Aktualności | Ludzie | Korporacje | Instytucje

POPRAWNY

Czasopismo portalu prawnego POPRAWNY.PL

nr4 Październik / Listopad 2016

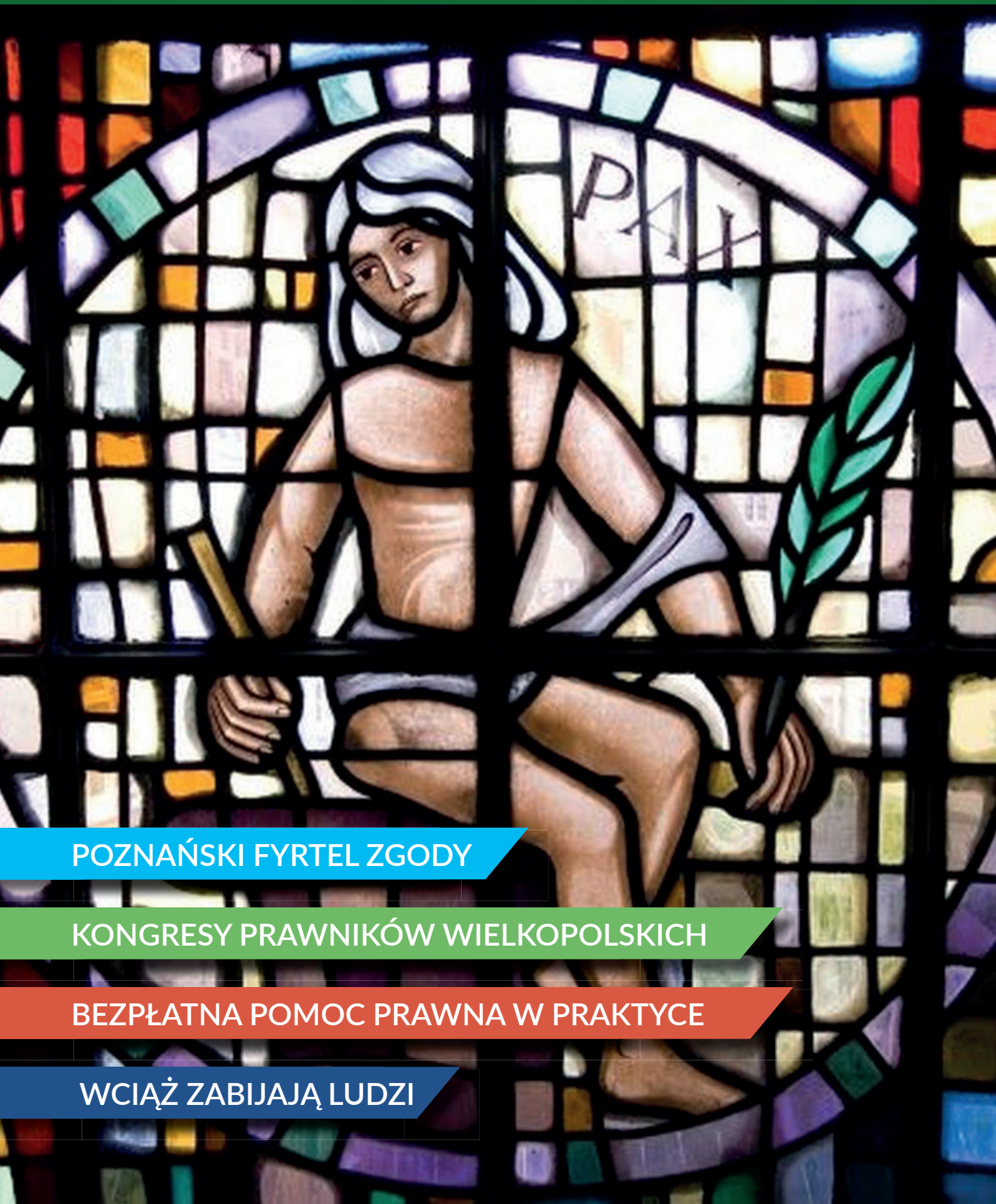

POZNAŃSKI FYRTEL ZGODY

KONGRESY PRAWNIKÓW WIELKOPOLSKICH

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA W PRAKTYCE

WCIĄŻ ZABIJAJĄ LUDZI

URBANO
LAND ACQUISITION & PLANNING TEAM

Biuro obsługi inwestycji wykonuje:

- analizy i projekty urbanistyczne,
- obsługę prawną inwestycji,
- due diligance nieruchomości,
- doradztwo inwestycyjne,
- zarządzanie majątkiem,
- ekspertyzy prawne.

**Na rynku inwestycji od 2005 roku.
Zapraszamy do współpracy!**

biuro@urbano.pl
T. 61 221 25 21

www.urbano.pl

Spis treści:

4 To nie jest kraj dla starych ludzi
5 Poznański Fyrtel Zgody
6 -7 Kongresy Prawników Wielkopolski
8-9 Co tam panie słychać w prawie
10 Pracują zamiast "siedzieć"
11 Bezpłatna pomoc prawna w praktyce
12-13 Raz na wozie...
...raz pod wozem
14 Nie straszyć dziennikarzy
15 (Nie)skuteczność egzekwowania alimentów
16 Rozmawiać bez pomocy rąk
17 Aula im. prof. Zygmunta Ziembińskiego
18 Skazani na scenach teatrów
19 Wciąż zabijają ludzi
20 ALSTAL zbuduje sąd apelacyjny w Poznaniu
21 Testament jest. Majątek wyparował
22 763 rocznica urodzin św. Iwo

Od redakcji

W obliczu nieznanych wyzwań

Chińczycy mają bardzo oryginalne przekleństwo, a mówiąc ściślej klątwę - "obyś żył w ciekawych czasach". Tak, niewątpliwie żyjemy w bardo, aż za bardzo ciekawych czasach. Na naszych oczach upadł system polityczny - rządy robotników i chłopów, który miał trwać do końca ludzkości a zakończył po niespełna 50. latach. Jego mutacja "Trzecia Rzesza" zamiast tysiąca przetrwała zaledwie piętnaście lat.

Ciekawe, że dyktatury i dyktatorzy kończą zawsze w rynsztoku. Pomimo uduchowionych zapewnień o skierowaniu narodu na drogę do raju, kiedy suweren dostaje rachunek do zapłacenia nie ma litości. Tak, żyjemy w ciekawych czasach. Syci, ulokowani w ciepłych mieszkaniach zapomnieliśmy o potrzebach innych. Martwi nas, że inni chcą u nas przetrwać wojnę, głód, straszenie więzieniami. Ku naszym granicom zmierzaja uchodźcy. Czy przyjmieny ich do naszych domów? W syryjskim Aleppo według danych Amnesty International co tydzień ginie 100 dzieci w bombardowanych szpitalach i domach przez obie strony konfliktu. Świat milczy. Nieśmiałe okrzyki niepokoju giną i zamierają w morzu obojętności.

Okładkę naszego magazynu zdobi witraż z poznańskiego sądu, alegoria Pokoju. Piszę to z dużej litery bo o Pokój modlą się miliardy ludzi na całym świecie. Jednym z instrumentów do zapewnienia pokoju jest Prawo. Jakie prawo? Trudne pytanie i nie wiem czy jest na nie odpowiedź. Jedno jest pewne, kiedy milkną muzy, kiedy humanistom i wolnym zawodom zakłada się kaganiec politycznej poprawności, zawsze rozlega się łoskot werbli niepokojący dźwięk fanfar i huk dział.

Kazimierz Brzezicki

Kazimierz Brzezicki

Redaktor Naczelny

Na okładce jeden z witraży Marii Powalisz-Bardońskiej -"POKÓJ". W 1972 roku artystka zakończyła rozpoczęte w 1970r. prace nad zespołem witraży do Sądu Powiatowego w Poznaniu.

Wydawca: URBANIA Sp. z o.o., 60-506 Poznań, ul. Wawrzyniaka 19. Tel.:+48 61 221 25 21, www.urbania.pl General Project Designer: Rafał Gorączniak, rg@gremedia.pl Project Manager: Kazimierz Brzezicki, k.brzezicki@gremedia.pl Redakcja: Kazimierz Brzezicki (redaktor naczelny), Olga Bystrzycka, Natalia Jakubiak, Barbara Kwiecińska Kielczyk, Rafał Gorączniak, Michał Urbański . Informatyk: Andrzej Latocha.
DTP oraz administracja serwisów: Dominik Radziejowski. Ilustracje: materiały własne wydawcy, materiały partnerów wydania.
Druk: Drukarnia Empir, Reklama, dystrybucja: +48 726 872 266. Prenumerata: +48 61 221 25 21 ISSN 2299-3223
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść nadesłanych i opublikowanych materiałów. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo do nie publikowania części lub całości nadesłanego materiału. Niniejsza pozycja wydawnicza ma charakter reklamowy, a zawarte w niej informacje nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. Wszystkie opublikowane materiały są objęte prawami autorskimi.

To nie jest kraj dla starych ludzi

Światowy Dzień Osób Starszych, którego data – 1 października – została przyjęta przez Zgromadzenie Generalne ONZ, obchodzony jest od 1990 r. Tegoroczny Dzień Osób Starszych obchodzony był pod hasłem -"Zaprotestuj przeciwko wrogości wobec osób starszych".

Narzędziem pozwalającym na zmianę podejścia do ludzi w podeszłym wieku jest – o co, dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich, się wciąż stara - udział Polski w światowej w debacie o konwencji ONZ o prawach osób starszych. – Akcja RPO „Za starość naszą i waszą" zachęca wszystkich do włączenia się do tej dyskusji. -"Chcemy służyć Polsce, a przez to także ludziom w innych krajach" – powiedziała Sylwia Spurek- zastępca RPO. To w naszym interesie jest, byśmy wszyscy mogli do późnej starości być sprawni, samodzielni i mieszkać w naszym własnym mieszkaniu – a nie w domu opieki" - powiedziała.

JAK TO ZROBIĆ?

Rzecznik Praw Obywatelskich proponuje dwa kroki. Włączenie się w międzynarodową debatę o prawach osób starszych oraz wspieranie działań lokalnych na rzecz osób starszych (starszych dziś i starszych w przyszłości) W 2012 roku na szczeblu Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczęły się prace i dyskusje nad stworzeniem Konwencji o prawach osób starszych, aktu prawnego, który daje szanse na wzmocnienie praw osób starszych i skuteczniejsze przeciwdziałanie różnym formom dyskryminacji ze względu na wiek.

Pamiętajmy, że Polska przyczyniła się do uchwalenia w roku 1989 Konwencji o prawach dziecka, przedkładając w 1978 roku projekt takiej międzynarodowej, powszechnej regulacji prawnej. Teraz nikt nie kwestionuje jej sensu i znaczenia.

STAROŚĆ JEST RÓWNIE WAŻNA JAK DZIECIŃSTWO.

Rzecznika Praw Obywatelskich wspiera w działaniach na rzecz osób starszych specjalna komisja ekspertów. Jej ostatnim osiągnięciem jest wydana publikacja „System wsparcia osób starszych w środowisku zamieszkania". Zawiera listę działań/usług w siedmiu obszarach (od bezpieczeństwa ekonomicznego po mieszkalnictwo).

Łatwo można dzięki niej sprawdzić, co jest do zrobienia w naszym najbliższym otoczeniu, żeby starsi ludzie mogli cieszyć się samodzielnością, a ich rodziny – jeśli nadejdzie czas opieki - nie były przeciążone zadaniami opiekuńczymi. Może być kopalnią dobrych pomysłów do wykorzystania lokalnie i w debatach medialnych.

Eksperci zwracają uwagę, że te działania w najbliższym otoczeniu muszą być bardzo różnorodne i dobrze koordynowane. Nie wystarczy dobry lekarz, jeśli mieszkanie nie jest dostosowane do potrzeb osoby starszej. Nie wystarczy przyjazny dom dziennego pobytu, jeśli nie ma do niego jak dojechać.

OPIEKA GERIATRYCZNA I REHABILITACJA

Osoby będące w zaawansowanym wieku (późniejsza faza starości) potrzebują opieki ze strony lekarza geriatry i współpracującego z nim zespołu opieki geriatrycznej. Leczenie się osoby starszej u kilku specjalistów jednocześnie bez możliwości całościowego spojrzenia na pacjenta i jego problemy zdrowotne może zmniejszać skuteczność terapii.

Osoby z zaburzeniami poznawczymi, zależnie od stopnia nasilenia tych zaburzeń, mogą korzystać z różnych, dostosowanych do ich sytuacji, form wsparcia środowiskowego, zarówno w środowisku zamieszkania, jak i w placówkach półotwartych.

To ważne zadanie dla samorządu lokalnego, a szczególnie dla podległych mu placówek służby zdrowia, ośrodki pomocy społecznej i środki wsparcia działające w systemie ośrodków pomocy społecznej. To ważne, byśmy wszyscy zrozumieli, dlaczego na już musimy kształcić geriatrów i porządnie ich potem wynagradzać!

POMOC PRAWNA DLA SENIORÓW

Centrum Edukacji Prawnej Krajowej Rady Radców Prawnych (na fotografii jej dyrektor dr. r. pr. Krystyna Babiak podpisuje stosowny dokument) oraz Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku porozumiały się 27 września w sprawie wspólnych szkoleń dla seniorów z zakresu prawa i finansów. Prawo przyjazne Seniorom to program edukacyjny organizowany pod patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich dla słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku, których w Polsce jest już 614. Porozumienie zakłada, że:

radcowie prawni będą prowadzili wykłady poświęcone różnym zagadnieniom prawnym (m.in. umowy finansowe, umowy sprzedaży, sprawy spadkowe, sprawy egzekucyjne, sprawy emerytalno-rentowe, sprawy ubezpieczeniowe)

dla słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku organizowane będą konferencje, seminaria i warsztaty powstaną też wydawnictwa dla seniorów – na wzór przygotowanego ze wsparciem RPO i Komisji Nadzoru Finansowego poradnika „Senior w świecie finansów"

- Gdziekolwiek nie pojadę w trakcie spotkań regionalnych spotykam się z seniorami, którzy skarżą się na niedoinformowanie w sprawie swoich praw przy zawieraniu umów (np. kiedy można odstąpić od umowy, jakie są konsekwencje zerwania umowy telekomunikacyjnej itd). Zorientowaliśmy się, że połączenie aktywności pro bono radców prawnych i energii UTW ma wielkie znaczenie. Dodatkowym wsparciem mogą być publikacje powstające ze wsparcia RPO – powiedział Adam Bodnar.

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Dariusz Sałajewski przywołał badania Rady, z których wynika, jak niski jest poziom świadomości prawnej Polaków. „Przeciętny obywatel dowiaduje się, że ma do czynienia z prawem dopiero wtedy, gdy ponosi szkodę" - powiedział.

Poznański Fyrtel Zgody

W tym roku Międzynarodowy Dzień Mediacji przypada na dzień 20 października, natomiast Tydzień Mediacji odbędzie się w dniach 17-22 października. Oba projekty będą przebiegały pod hasłem „Masz prawo do mediacji".

Koncepcja tegorocznych obchodów opiera się przede wszystkim na propagowaniu inicjatyw oddolnych - włączeniu środowisk lokalnych do działań prowadzonych przez koordynatorów ds. mediacji w sądach powszechnych, a także prezesów sądów i sędziów, oraz na współpracy pomiędzy ośrodkami mediacyjnymi, praktykami wymiaru sprawiedliwości i Ministerstwem Sprawiedliwości.

Warto przypomnieć, że podczas ubiegłorocznego kongresu wielkopolskich prawników " Prawnicy dla gospodarki " funkcjonował Zespół do Spraw Alternatywnych Sposobów Rozstrzygania Sporów. Jego prace przyniosły wymierny skutek. Od wtorku 13 września mieszkańcy Poznania mogą korzystać z nowego punktu mediacyjnego w poznańskim Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto przy ul. Młyńskiej. - To ma być punkt, który będzie wykorzystywany do tego, by obie strony danego konfliktu mogły dojść do porozumienia. Sądy wydają się miejscem, w którym sprawy rozstrzygane są w sposób autorytarny. Chcielibyśmy, aby spory były jednak rozwiązywane w sposób alternatywny – mówił podczas otwarcia sędzia Rafał Kubiak, prezes Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto.

„Fyrtel Zgody", bo tak nazywa się nowo otwarty punkt mediacyjny, podzielony jest na dwie części. Jedna z nich to pomieszczenie, w którym codziennie przez kilka godzin będą przebywali mediatorzy, do których będzie mógł przyjść każdy, aby dowiedzieć się czegoś na temat mediacji. Od „dyżurnych" mediatorów będzie można także dowiedzieć się czy dana sprawa może być poddana mediacjom.

CZYM JEST MEDIACJA?

Mediacja to metoda rozwiązywania sporów. Dzięki udziałowi bezstronnej i neutralnej osoby trzeciej – mediatora, stwarza warunki do szybkiego i konstruktywnego rozwiązania zaistniałego konfliktu. Mediacja ma charakter poufny, a udział w niej jest dobrowolny. Podstawowa cechą różniącą mediacje od postępowania sądowego jest taka, iż w sądzie za strony decyduje arbitralnie obca osoba, a rola każdej ze stron sprowadza się do przekonywania sędziego do swojej racji. Podczas mediacji cała energia stron skierowana jest na to, aby rozmawiać ze sobą w taki sposób, by zrozumieć i być zrozumianym. To strony – jako najlepsi eksperci w swojej sprawie – podejmują decyzje gwarantujące obopólną satysfakcję.

Zadaniem mediatora – osoby akceptowanej przez strony sporu – jest wysłuchanie racji zaangażowanych w konflikt stron i pomoc im w wypracowaniu satysfakcjonującego porozumienia, uwzględniającego potrzeby i interesy obu stron.

CO TRZEBA WIEDZIEĆ O MEDIACJI

Polskie Centrum Mediacji Oddział w Poznaniu prowadzi mediacje w sprawach:

Cywilnych

w sprawach z zakresu prawa cywilnego, w konfliktach środowiskowych, np. sąsiedzkich, społecznych

Rodzinnych

w konfliktach rodzinnych, małżeńskich i rozwodowych, np. ustalenie alimentów, podział opieki nad dzieckiem

Gospodarczych i pracowniczych

w konfliktach między firmamami, w sporach między pracownikiem a pracodawcą z zakresu z prawa pracy i ubezpieczeń, w sprawach dot. własności intelektualnej

Karnych

z nieletnim sprawcą czynu karalnego, z młodocianym i dorosłym sprawca przestępstwa

Oświatowych

konflikty szkolne – pomiędzy uczniami, uczniami i nauczycielami, nauczycielami i rodzicami, nauczycielami i dyrekcją, rodzicami i dyrekcją

PRZEBIEG MEDIACJI

Kontakt strony/stron z mediatorem (w przypadku mediacji pozasądowej) lub kontakt mediatora ze stronami (w przypadku mediacji sądowej) – w celu ustalenia terminu spotkania. Spotkanie mediatora z każdą ze stron osobno w celu wyjaśnienia zasad mediacji oraz omówienia konfliktu. Wspólne spotkanie mediatora i wszystkich stron konfliktu. Szukanie możliwych rozwiązań, satysfakcjonujących dla uczestników. Kontynuacja mediacji na kolejnym spotkaniu lub zakończenie mediacji. Jeśli mediacja kończy się ugodą – podpisanie ugody.

W przypadku mediacji sądowej mediator dostarcza do sądu protokół z mediacji i treść ugody (jeśli została zawarta). Po zatwierdzeniu przez sąd ugoda jest prawomocna i kończy postępowanie sądowe. Jeśli ugoda nie została zawarta, strony uczestniczą w dalszym procesie sądowym. W przypadku mediacji pozasądowej, na wniosek stron, mediator również może złożyć do sądu dokumenty z prośbą o uprawomocnienie ugody.

Sąd nie zatwierdzi ugody jeśli jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a także gdy jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności.

Sędzia Rafał Kubiak,
prezes Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto
podczas otwarcia Fyrtla Zgody

Sędzia Krzysztof Józefowicz, prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zapewnia, że podobne do poznańskiego Fyrtla Zgody, stałe sądowe punkty mediacyjne juz niebawem powstaną w innych wielkopolskich sądach. O sale mediacyjne wzbogacą się Sądy Rejonowe w Lesznie, Koninie, Pile oraz Zielonej Górze.

Kongresy Prawników Wielkopolski

Tej inicjatywy Poznaniowi zazdrości cała Polska. W naszym regionie przedstawiciele wszystkich profesji prawniczych potrafią zebrać się w jednym miejscu, aby porozmawiać o tym, jak wybrnąć, z rozmaitej natury, kłopotów. To prawda, że w Polsce każdy jest prawnikiem i lekarzem. Czasami jednak trzeba się wznieść ponad podziały i wspólnie debatować co zrobić, aby było lepiej. Twórcą, inicjatorem, matką i ojcem w jednym, jest sędzia Krzysztof Józefowicz, który doprowadził do realizacji idei kongresów jako ówczesny prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu, a obecnie prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Odbyły się już trzy kongresy. Oto ich historia:

Pierwszy Kongres Prawników Wielkopolski

"Jak udoskonalić niedoskonałe prawo"

24-05-2010

Pierwszy Kongres Prawników Wielkopolski przebiegał pod hasłem **„JAK UDOSKONALIĆ NIEDOSKONAŁE PRAWO"**. Odbył się w dniach 24-25 maja 2010 r. w Poznaniu. Oto, historyczny już, kongresowy scenariusz:

I Dzień Kongresu, 24 maja 2010 r.

godz. 10.30

1. Rozpoczęcie Kongresu w sali nr 100 Sądu Okręgowego w Poznaniu, ul. Aleje Marcinkowskiego 32
2. Otwarcie Kongresu i wystąpienie Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu Krzysztofa Józefowicza
3. Wystąpienia: - Ministra Sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego- przewodniczącego Senackiej Komisji Ustawodawczej senatora Piotra Zientarskiego - zastępcy przewodniczącego Sejmowej Komisji Ustawodawczej posła Andrzeja Dery

4. Wykład prof. dr hab. Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz - Kierownika Katedry Teorii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu na temat „ Jak z chaosu przepisów tworzyć spójny system norm"
5. Wykład prof. dr Zbigniewa Radwańskiego przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego na temat: „Koncepcja kodyfikacji prawa cywilnego i jej konsekwencje"
6. Wykład prof. dr hab. Romana Hausera - wiceprezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Dyrektora Biura Orzecznictwa na temat: „Węzłowe zagadnienia orzecznictwa sądownictwa administracyjnego"
7. Wykład prof. dr hab. Andrzeja J. Szwarca oraz dr Joanny Długosz na temat: „ Unijne instrumenty współdziałania państw w sprawach karnych"
8. Wystąpienia gości Kongresu

godz. 14.15 - 15.15

Obiad w Hotelu Orbis Polonez w Poznaniu przy ulicy Al. Niepodległości 36 godz. 16.00

II Dzień Kongresu, 25 maja 2010r.

godz. 11.00 - sala nr 100 Sądu Okręgowego w Poznaniu, ul. Al. Marcinkowskiego 32

1. Wystąpienia przewodniczących poszczególnych zespołów tematycznych:
- Prawa Karnego: sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Henryka Komisarskiego - wiceprezesa (w 2010 roku,obecnie sędzia jest prezesem Sądu Okręgowego w Poznaniu
- Prawa Cywilnego Procesowego - sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Andrzeja Daczyńskiego, wizytatora ds. spraw Egzekucyjnych i Gospodarczych
- Prawa Cywilnego Materialnego - adwokata prof. UAM dr hab. Macieja Gutowskiego
- Prawa Gospodarczego - radcy prawnego prof. dr hab. Krystiana Ziemskiego
- Prawa Rodzinnego - adwokata Zenona Marciniaka
- Prawa Administracyjnego - sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu Macieja Jaśniewicza

2. Wystąpienie - sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisława Chmielewskiego,
3. Wystąpienia Gości i Uczestników Kongresu,
4. Przyjęcie Uchwały przez Kongres rekomendowanej przez Radę Programową Kongresu w składzie (w 2010 roku):
- dr Krystyna Babiak - dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu
- Marek Jessa - przewodniczący Rady Izby Komorniczej w Poznaniu
- Krzysztof Józefowicz - prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu
- Tadeusz Paetz - prezes Rady Izby Notarialnej w Poznaniu
- Andrzej Reichelt - dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu
- Sławomir Twardowski - prokurator apelacyjny w Poznaniu
- prof. UAM dr hab. Tomasz Sokołowski - dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- Sędzia NSA Jerzy Stankowski - prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu.

5. Zakończenie Kongresu.

Drugi Kongres Prawników Wielkopolski

„Jak podnieść świadomość prawną młodych Polaków"

19-11-2012

„JAK PODNIEŚĆ ŚWIADOMOŚĆ PRAWNĄ MŁODYCH POLAKÓW" to temat drugiego kongresu. Odbył się 19 listopada 2012 roku we współpracy z Wielkopolskim Kuratorem Oświaty. Celem Kongresu było, po pierwsze, wskazanie zagadnień z różnych dziedzin prawa, które winny być znane młodym Polakom, a po drugie przedstawienie postulatów zmian przepisów prawa w różnych dziedzinach prawa w takim kierunku, aby były one bardziej przyjazne dla młodych Polaków.

Rolę współorganizatorów Kongresu przyjęły wszystkie wielkopolskie prawnicze grupy zawodowe: adwokaci, komornicy, notariusze, prokuratorzy, radcy prawni oraz sędziowie sądów powszechnych i administracyjnych. Do udziału w Kongresie zaproszeni zostali również pracownicy naukowi Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz pedagodzy.

Udział w Kongresie potwierdzili wówczas między innymi: Krystyna Szumilas Minister Edukacji Narodowej, Jarosław Gowin minister sprawiedliwości, Andrzej Seremet prokurator generalny, prof. dr hab. Roman Hauser prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, Andrzej Zwara prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, Maciej Bobrowicz prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, Rafał Fronczek prezes Krajowej Rady Komorniczej, Małgorzata Radziuk wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej.

Wykłady wprowadzające wygłosili prof. dr hab. Sławomira Wronkowska – Jaśkiewicz sędzia Trybunału Konstytucyjnego i prof. dr hab. Andrzej Bałandynowicz.

Kongres przyjął uchwałę podjętą w oparciu o ustalenia 6 zespołów merytorycznych: zespół prawa konstytucyjnego, zespół prawa cywilnego, zespół prawa karnego, zespół prawa rodzinnego, zespół prawa gospodarczego i rynku pracy, zespół prawa administracyjnego.

Trzeci Kongres Prawników Wielkopolski

"Prawnicy dla gospodarki"

15-06-2015

„PRAWNICY DLA GOSPODARKI". Trzeci Kongres Prawników Wielkopolski przebiegał pod hasłem „Prawnicy dla gospodarki". Odbył się 15 czerwca 2015 roku w nowej siedzibie Sądu Okręgowego w Poznaniu, przy ulicy Hejmowskiego 2.

Celem Kongresu było, po pierwsze, przeprowadzenie analizy przepisów z różnych dziedzin prawa pod tym kątem czy i w jakim zakresie służą rozwojowi gospodarczemu, a w jakim zakresie ten rozwój ograniczają. Po drugie, konieczne przeprowadzonie analizy aktualnych projektów aktów prawnych dotyczących gospodarki. Po trzecie opracowano postulaty zmian przepisów z różnych dziedzin prawa w takim kierunku, aby były one bardziej przyjazne dla gospodarki i przedsiębiorców.

Rolę współorganizatorów Kongresu przyjęły wszystkie prawnicze grupy zawodowe: adwokaci, komornicy, notariusze, prokuratorzy, radcowie prawni oraz sędziowie sądów powszechnych i administracyjnych. Do udziału w Kongresie zaproszeni zostali również pracownicy naukowi Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W połowie marca 2015 roku podjęte zostały prace w 5 zespołach merytorycznych. Były to:

zespół ds. likwidacji prawnych barier rozwoju przedsiębiorczości,
zespół ds. prawa karnego,
zespół ds. prawa egzekucyjnego, upadłościowego i naprawczego,
zespół ds. alternatywnych metod rozstrzygania sporów, zespół ds. prawa podatkowego.

Na zakończenie każdego kongresu przyjmowano stosowne uchwały. Ministrowie sprawiedliwości, którzy je otrzymywali nie ukrywali, że będą one impulsem dla długofalowych prac resort zmierzających do ulepszenia prawa. Z tekstami wszystkich uchwał można zapoznać się na stronach internetowych Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Trudna to lektura, ale pozwoli zrozumieć dlaczego stan prawa w kraju jest taki, a nie inny. Wielkopolsce prawnicy powiedzieli dosyć stagnacji, dosyć pustych słów, dosyć bierności – czas działać i przedstawiają konkretne rozwiązania. Trzeba się z nimi zapoznać, aby móc brać satysfakcjonujący udział w społecznej debacie na temat znaczenia i roli prawa.

Czwarty Kongres Prawników Wielkopolski

"Prawnicy dla Pacjentów i Lekarzy"

27-02-2017

„PRAWNICY DLA PACJENTÓW I LEKARZY", to temat czwartego Kongresu Prawników Wielkopolski. Oto informacja prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu:

Uprzejmie informuję, że wystąpiłem z inicjatywą zorganizowania Czwartego Kongresu Prawników Wielkopolski na temat: „Prawnicy dla Pacjentów i Lekarzy", który odbędzie się w 27 lutego 2017 roku w Poznaniu. Kongres był poprzedzony Konferencją na temat: „Dobre prawo dla Pacjenta i Lekarza. Wielkopolska Konferencja Lekarzy i Prawników", która odbyła się w dniu 8 kwietnia 2016 roku. Konferencję zorganizował Sąd Apelacyjny w Poznaniu oraz Wielkopolska Izba Lekarska w Poznaniu przy współpracy z Uniwersytetem Medycznym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Celem Czwartego Kongresu będzie po pierwsze przeprowadzenie analizy przepisów z różnych dziedzin prawa pod tym kątem czy i w jakim zakresie służą one pacjentom oraz czy właściwie kreują warunki wykonywania zawodu lekarza. Po drugie konieczne byłoby przeprowadzenie analizy aktualnych projektów aktów prawnych dotyczących ochrony zdrowia. Po trzecie ważne byłoby przedstawienie postulatów zmian przepisów z różnych dziedzin prawa w takim kierunku, aby były one bardziej przyjazne dla pacjentów i lekarzy.

Rolę współorganizatorów Kongresu przyjęły wszystkie prawnicze grupy zawodowe: adwokaci, komornicy, notariusze, prokuratorzy, radcowie prawni oraz sędziowie sądów administracyjnych i powszechnych, przy współudziale Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i Wielkopolskiej Izby lekarskiej w Poznaniu.

Aktualnie konstytuują się zespoły merytoryczne. Wyniki prac tych zespołów zostaną przedstawione w trakcie Kongresu. Jestem przekonany, że efektem Czwartego Kongresu Prawników Wielkopolski na temat: „Prawnicy dla Pacjentów i Lekarzy" będzie materiał stanowiący podstawę do podjęcia stosownych prac legislacyjnych.

Archiwalna fotografia z obrad I Kongresu Prawników Wielkopolski, który odbywał się w sali nr 100 Sądu Okręgowego w Poznaniu, przy ul. Marcinkowskiego.

CO TAM PANIE SŁYCHAĆ W PRAWIE

Nie sposób odnotować wszystkie wydarzenia, nie tylko prawnicze, które mają wpływ na życie nas wszystkich. Nie można jednak zapominać o tym co się już stało, albo o tym , co może mieć wpływ na jakość naszego życia. Oto przegląd, niestety, tylko niektórych takich faktów:

PRAWO DO POŻEGNANIA

Sąd pierwszej instancji wydał wyrok w sprawie, w której rodzina zmarłego więźnia domagała się od zakładu karnego przeprosin oraz zadośćuczynienia z uwagi na to, że zakład nie umożliwił jej pożegnania z osobą umierającą, która przebywała w szpitalu więziennym. Sąd nakazał zakładowi karnemu wystosować oficjalne przeprosiny, a także zasądził od Skarbu Państwa zadośćuczynienia dla członków rodziny zmarłego.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka w toku postępowania w sprawie przedstawiła opinię przyjaciela sądu. W opinii podkreślone zostało znaczenie prawa osób pozbawionych wolności do utrzymywania kontaktów z rodziną i osobami bliskimi. Zarówno Europejskie Reguły Więzienne, jak i przyjęte przez ONZ Reguły Nelsona Mandeli przewidują, że informacje o zgonie, poważnej chorobie lub przeniesieniu osadzonego do szpitala powinny być niezwłocznie przekazane jego najbliższym, o ile więzień nie zastrzegł inaczej.

Zdaniem HFPC, prawo do pożegnania z osobą umierającą podlega ochronie także na gruncie art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. ETPC stoi w swoim orzecznictwie na stanowisku, że ingerencja w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego jest możliwa jedynie wówczas, gdy wykazane zostanie istnienie ważnego konkretnego interesu społecznego. Trybunał w Strasburgu w sprawach polskich wypowiadał się w tym kontekście przede wszystkim w przypadkach, gdy to więźniowi utrudniano lub uniemożliwiano kontakt z członkami rodziny. ETPC stwierdził, że uniemożliwienie więźniowi uczestnictwa w pogrzebie członka rodziny może stanowić naruszenie Konwencji (Czarnowski przeciwko Polsce). „Pozbawienie wolności zakłada odseparowanie więźnia od rodziny, ale prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego osadzonych i ich rodzin musi być zabezpieczone” – skomentowała adw. Katarzyna Wiśniewska, prawniczka HFPC.

OPŁATA ZA POSIADANIE PSA

Ministerstwo Finansów udzieliło negatywnej odpowiedzi na petycję HFPC w sprawie doprecyzowania przepisu ustawy o podatkach i opłatach lokalnych zwalniającego od opłaty za posiadanie psa osoby powyżej 65 roku życia prowadzące samodzielnie gospodarstwo domowe.

W petycji HFPC wskazała, że niektóre samorządowe organy podatkowe, odmawiając zastosowania powyższego zwolnienia, interpretowały sformułowanie „samodzielnie” w ten sposób, że ze zwolnienia tego mogły skorzystać tylko osoby samotnie prowadzące gospodarstwo, ale już nie małżonkowie w wieku powyżej 65 lat. Z taką interpretacją nie zgodziły się sądy administracyjne. Pomimo tego niektóre samorządy dalej powoływały się na przepisy ustawy, odmawiając zwolnienia z opłaty.

HFPC postulowała takie doprecyzowanie tego przepisu, z którego wynikałoby, że zwolnienie od opłaty za posiadanie psa obejmuje osoby w wieku powyżej 65 lat prowadzące samodzielnie gospodarstwo, niezależnie od tego czy są osobami samotnymi czy tez pozostają w związkach z innymi osobami. Z petycją można zapoznać się tutaj.

MF uzasadniając odmowę doprecyzowania tego przepisu wskazał m.in. na utrwalony w doktrynie i orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym przepisy dotyczące wszelkiego rodzaju ulg i zwolnień podatkowych, jako odstępstwo od zasady powszechności opodatkowania, należy interpretować ściśle. Pogląd ten następnie został zastosowany w wykładni wspomnianego przepisu. Odwołując się do słownikowego znaczenia pojęcia „samodzielnie” MF uznał, że uprawnionymi do zwolnienia są tylko osoby prowadzące gospodarstwa pojedynczo, a nie wspólnie z innymi osobami.

JAK UKARAĆ BESTIE

W reakcji na liczne przypadki znęcania się nad zwierzętami oraz szokujące przykłady bestialskiego uśmiercania zwierząt, Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało pakiet zmian, które mają przeciwdziałać takim zdarzeniom. - Osoby zdemoralizowane, wykazujące się szczególnym okrucieństwem wobec zwierząt, powinny trafić do więzienia.

Wysyłamy dzisiaj jasny sygnał: zero tolerancji dla tego typu zwyrodnialców – mówił na konferencji prasowej sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki, który na polecenie ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro kierował pracami nad projektem.

- Kto jest okrutny w stosunku do zwierząt, ten nie może być dobrym człowiekiem – dodał, cytując filozofa Arthura Schopenhauera. Wiceminister przedstawił założenia programu, który - jak podkreślił - będzie elementem walki o cywilizowane zasady traktowania zwierząt. Propozycje były konsultowane z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz z Ministerstwem Środowiska. Wykorzystano także liczne sugestie organizacji pozarządowych, zajmujących się problematyką praw zwierząt.

Na plan działań składają się propozycje: Zwiększenie kar za zabijanie zwierząt i znęcanie się nad nimi z 2 do 3 lat pozbawienia wolności. W przypadku dokonania tego ze szczególnym okrucieństwem, kara wzrośnie do 5 lat. Wprowadzenie obligatoryjnego, a zatem nieuchronnego dla sprawcy orzekania przez sąd nawiązki, w wysokości od 1.000 zł do 100.000 zł, na cel związany z ochroną zwierząt. Zmiany dotyczące zakazu wykonywania zawodów związanych z kontaktem ze zwierzętami. Fakultatywne będzie orzeczenie takiego zakazu przy podstawowym typie czynów karalnych popełnianych na zwierzętach. Natomiast obligatoryjne - przy znęcaniu się ze szczególnym okrucieństwem.

Dodatkową korzyścią z tego przepisu będzie wzmocnienie pozycji organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną zwierząt. Bo nawiązki będą wpływać właśnie na konta tych organizacji. - Środki te zostaną dobrze spożytkowane i przyczynią się do zwiększenia aktywności obywatelskiej w ochronie zwierząt – mówił Patryk Jaki. Przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt ustawy, wzmacniającej prawną ochronę zwierząt, trafi do konsultacji międzyresortowych.

ZGROMADZENIE NARODOWE RP W POZNANIU

Dla uczczenia jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski i początków polskiej państwowości w piątek, 15 kwietnia 2016 r. o godz. 12.00 w Poznaniu na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyło się uroczyste Zgromadzenie Narodowe. Podczas tego wyjątkowego posiedzenia Sejmu i Senatu, organizowanego po raz pierwszy w historii poza Warszawą, orędzie wygłosił prezydent RP Andrzej Duda. Obradom przewodniczyli marszałkowie Sejmu i Senatu: Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski. W posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, obok głowy państwa i parlamentarzystów, wzięli także udział m.in.: Rada Ministrów z premier Beatą Szydło na czele, członkowie Konferencji Episkopatu Polski pod przewodnictwem arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego oraz przedstawiciele parlamentów europejskich i korpusu dyplomatycznego.

Po obradach uczestnicy obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski i powstania Państwa Polskiego wysłuchali prawykonania przez Filharmonię Poznańską „Oratorium966.pl”, skomponowanego specjalnie na tę uroczystość.

PRZEMOC DOMOWA W LICZBACH

Co roku ponad 1000 sprawców przemocy domowej dostaje sądowy nakaz opuszczenia mieszkania. Sprawy toczą się średnio pół roku od pierwszej rozprawy, ze statystyk nie widać też, by sądy usprawniały pracę - wynika z danych przedstawionych przez resort sprawiedliwości. – Rozprawa powinna zacząć się w miesiąc od złożenia wniosku, ale czy tak jest, nie wiadomo, bo takich statystyk ministerstwo nie ma. Rzecznik Praw Obywatelskich zapytał ministerstwo o statystykę spraw sądowych o nakazanie opuszczenia lokalu, których podstawą prawną jest art. 11 a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Z otrzymanych teraz danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w roku 2014: do sądów rejonowych wpłynęły 1152 sprawy o nakaz opuszczenia lokalu dla sprawcy przemocy w rodzinie załatwiono 1134 sprawy trwało to średnio 146,45 dnia (czas trwania postępowania liczony według metodologii CEPEJ, The European Commission for the Efficiency of Justice) do sądów okręgowych w drugiej instancji wpłynęły 53 sprawy. W roku 2015: do sądów rejonowych wpłynęło 1406 spraw załatwiono 1301 spraw. trwało to średnio 157,11 dnia do sądów okręgowych w drugiej instancji wpłynęło 66 spraw. W pierwszym kwartale 2016 roku: do sądów rejonowych wpłynęły 383 sprawy załatwiono 153 sprawy trwało to średnio 151,14 dnia. do sądów okręgowych w drugiej instancji wpłynęło 19 spraw.

Wiceminister sprawiedliwości Łukasz Plebiak uważa, że przepisy skonstruowane są dobrze: terminy na zajęcie się sprawą mają charakter instrukcyjny, a ich zadaniem jest wskazywanie sądom na potrzebę szczególnego traktowania danej kategorii spraw z punktu widzenia zasady szybkości postępowania.

W reakcji na wystąpienie RPO minister sprawiedliwości przypomniał prezesom sądów, a za ich pośrednictwem przewodniczącym wydziałów i sędziom, o obowiązku właściwego organizowania i wyznaczania terminów posiedzeń i rozpraw w celu zagwarantowania sprawnego przebiegu postępowania (treść § 62 i § 63 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz.U. z dnia 30 grudnia 2015 r. z późn. zm.).

MONETA NA 100-LECIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf zwróciła się z prośbą do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy o oficjalne poparcie starań o uzyskanie zgody Prezesa Narodowego Banku Polskiego na wprowadzenie do planu emisji wartości kolekcjonerskich i monet okolicznościowych na rok 2017 monety wybitej z okazji 100. rocznicy utworzenia Sądu Najwyższego RP.

„OBYWATELSKI MONITORING SĄDÓW”

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, prof. Małgorzata Gersdorf wzięła udział w konferencji poświęconej prezentacji raportu: „Obywatelski Monitoring Sądów 2015/2016” organizowanej przez fundację Court Watch Polska. Konferencja odbyła się w Warszawie. Głównym punktem konferencji była prezentacja wyników obserwacji rozpraw i posiedzeń

dokonanych przez wolontariuszy Fundacji w ciągu ostatniego roku. Na podstawie ponad pięciu tysięcy obserwacji powstał tytułowy raport. Prezentacji wyników monitoringu towarzyszyła dyskusja na temat: „Jacy sędziowie? W poszukiwaniu optymalnych kryteriów i modelu wyboru sędziów”. W trakcie konferencji ogłoszono także wyniki plebiscytu Obywatelski Sędzia Roku 2016 – laureatem została sędzia rodzinna Katarzyna Kościów-Kowalczyk z Sądu Rejonowego w Jaworze.

DZIEŃ OTWARTEGO NOTARIATU

Tegoroczna, 7. edycja Dnia Otwartego Notariatu odbędzie się 26 listopada br. w 23 miastach w Polsce pod hasłem „Porozmawiaj z notariuszem o… testamencie notarialnym”.

W ostatnią sobotę listopada kilkuset notariuszy będzie odpowiadać na pytania obywateli w 23 wybranych miastach Polski: Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu Chełmie, Puławach, Radomiu, Katowicach, Gliwicach, Bielsko-Białej, Częstochowie, Warszawie, Białymstoku, Olsztynie, Wrocławiu, Legnicy, Jeleniej Górze, Łodzi, Szczecinie, Gorzowie Wlkp., Koszalinie, Krakowie, Krośnie, Jaśle. W tym roku – po raz pierwszy w historii tej akcji – DON odbędzie się także w Berlinie, gdzie polscy notariusze będą udzielać informacji leżących w ich kompetencjach zawodowych.

W poprzednich latach notariusze rozmawiali na temat dziedziczenia, spadków, przekazywania majątku rodziny oraz bezpiecznej jesieni życia. Tegoroczne hasło DON brzmi „Porozmawiaj z notariuszem o… testamentach notarialnych” – spotkania z obywatelami będą okazją do wyjaśnienia, że taka forma przekazania majątku najbliższym jest najbardziej bezpieczna i skuteczna. Niezależnie od tematu przewodniego notariusze odpowiedzą na wszystkie pytania leżące w ich kompetencjach – dotychczasowe edycje DON pokazały, że najczęściej dotyczą one darowizn, testamentów, umów o dożywocie i umów renty. Wyjaśnienia wymagają także – ważne z punktu widzenia każdego obywatela – istotne zmiany w prawie spadkowym, które weszły w życie w roku 2015, dotyczące spadków z elementem transgranicznym oraz wprowadzenia jako zasady dziedziczenia z dobrodziejstwem inwentarza.

O tym, że Dzień Otwarty Notariatu – rozumiany przede wszystkim jako sposób na podniesienie poziomu świadomości prawnej obywateli – jest potrzebny, świadczy bardzo duże zainteresowanie społeczne dotychczasowymi edycjami tej imprezy: każdego roku na odbywające się w kilkudziesięciu miastach Polski spotkania z notariuszami przychodzi nawet kilka tysięcy osób.

Dzień Otwarty Notariatu to ogólnopolska akcja edukacyjno-społeczna, której organizatorem jest Krajowa Rada Notarialna we współpracy z izbami notarialnymi, a jej celem edukacja prawna obywateli w zakresie zagadnień leżących w kompetencjach zawodowych notariuszy.

REJESTR SPADKOWY JUŻ DZIAŁA

8 września br. został uruchomiony Rejestr Spadkowy, w którym gromadzone są informacje mające uniemożliwić przypadki kilkakrotnego stwierdzania spadku po tym samym zmarłym; np. przez różne sądy lub przed notariuszem.

Dotychczas nierzadko zdarzały się przypadki kilkukrotnego stwierdzenia nabycia spadku po tej samej osobie, ponieważ sądy zazwyczaj nie sprawdzają, czy orzeczenie w danej sprawie nie zapadło wcześniej. Zdarzało się również, że sądy orzekały różnie w konkretnym przypadku. Temu bałaganowi prawnemu zapobiegnie Rejestr Spadkowy.

Rejestr Spadkowy powstał na bazie istniejącego dotychczas rejestru aktów poświadczenia dziedziczenia. Jest to publiczny rejestr prowadzony przez Krajową Radę Notarialną, który oprócz wydawanych przez notariuszy informacji o aktach poświadczeniach dziedziczenia ma gromadzić także dane o sądowych postanowieniach stwierdzających nabycie spadku. W rejestrze tym mają się znaleźć również europejskie poświadczenia spadkowe, które pozwalają na szybkie i skuteczne załatwienie transgranicznej sprawy spadkowej.

Informacja o każdej zmianie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, jego uchyleniu, zarówno wydanego przez sąd, jak i notariusza, będzie trafiać do Krajowej Rady Notarialnej oraz Rejestru Spadkowego. Wysokość opłaty za wpis dokonywany w rejestrze spadkowym wynosi 5 zł.

PROKURATORZY O PRAWACH DZIECKA

W Sejmie RP odbyła się konferencja pt. „Dobro dziecka jako cel najwyższy”. Wzięli w niej udział parlamentarzyści, przedstawiciel Prokuratury Krajowej, przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Rzecznika Praw Dziecka, a także przedstawiciele stowarzyszeń i rodzin zastępczych. Celem konferencji było między innymi przedstawienie problemów dotyczących rodzin zastępczych w Polsce i odbieranie dzieci polskim obywatelom za granicą.

O UPROWADZENIACH DZIECI

Z Prokuratury Krajowej w konferencji wzięła udział prokurator Beata Sobieraj – Skonieczna. W swoim wystąpieniu przypomniała, że Prokurator Krajowy Bogdan Święczkowski podjął decyzję o wyznaczeniu prokuratora do stałych i bieżących kontaktów z Ministerstwem Sprawiedliwości w celu wymiany informacji mających na celu ewentualną reakcję w sytuacji zagrożenia dobra dziecka.

- Ponadto Zastępca Prokuratora Generalnego Robert Hernand w jednym ze swoich wystąpień podkreślił, iż Prokuratura Krajowa uznaje za konieczny udział prokuratora w postępowaniach dotyczących bezprawnego przetrzymywania dzieci np. za granicą przez jednego z rodziców – wskazała prokurator Beata Sobieraj – Skonieczna. Biorąc udział w postępowaniach toczących się w trybie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzonej w Hadze w dniu 25 października 1980 roku prokuratorzy będą oceniali czy doszło do bezprawnego uprowadzenia dziecka oraz kto przed uprowadzeniem sprawował nad nim opiekę. Prokuratorzy będą weryfikowali, czy nie istnieje ryzyko postawienia dziecka w sytuacji, o której mowa w art. 13 pkt b Konwencji haskiej w przypadku przekazania dziecka za granicę. Najważniejsze jest dobro dziecka, a zadaniem prokuratorów jest, aby zasada ta nie była łamana. W tym celu prokuratorzy biorą szeroki i aktywny udział we wszystkich postępowaniach sądowych toczących się w trybie Konwencji haskiej, o których zostali przez sąd powiadomieni.

Pracują zamiast „siedzieć”

Na wiosnę resort sprawiedliwości przedstawił rządowy program Pracy Więźniów, a już w czerwcu Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Poznaniu (19 jednostek na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej - jeden z największych oddziałów w kraju) oddał do użytku dwie hale produkcyjne, w których pracę znajdzie 180 osadzonych.

Szef OISW w Poznaniu płk Grzegorz Fedorowicz poinformował, że w tej chwili na terenie lubusko - wielkopolskich więzień i aresztów śledczych przebywa 5731 osadzonych. Wskaźnik zatrudnienia skazanych w Wielkopolsce zawsze był wysoki i w 2015 roku kształtował sie na poziomie 40,78 procent (w skali kraju jest zatrudnionych 35,56 procent skazanych).

Ogółem w Wielkopolsce zatrudnia się zarówno odpłatnie jak i nieodpłatnie średnio 2 271 skazanych. W 2016 roku wskaźnik zatrudnienia skazanych oscyluje wokół 42,33 procent.

Program dotyczący pracy więźniów składa się z 3 filarów. Przypomnijmy. Pierwszy filar to wybudowanie do 2023 roku 40 hal produkcyjnych przy zakładach karnych i aresztach śledczych; drugi filar to takie zmiany ustawodawcze, aby rozszerzyć możliwość nieodpłatnej pracy na rzecz samorządów; a trzeci filar to uzupełnienie pierwszego – zwiększenie ulg dla przedsiębiorców,którzy zatrudniają więźniów.

Jak już informowaliśmy, na Ziemi Lubuskiej i Wielkopolsce oddano już do użytku dwie hale produkcyjne. 2 czerwca na terenie zakładu karnego w Krzywańcu otwarto halę produkcyjną, w której znajdzie zatrudnienie 150 osób w tym 50 kobiet. Skazani będą pracować przy produkcji mebli tapicerowanych.

HALA PRODUKCYJNA NA TERENIE ZK GĘBARZEWO

Oddano do użytku halę produkcyjną w zakładzie karnym Gębarzewo. Znalazło tam zatrudnienie 30 skazanych, a są oni zatrudnieni przy produkcji metalowych systemów kominowych. Spora część osadzonych jest również szkolona pod kątem spawania metodą "TIG" w osłonie gazowej.

Bardzo ambitne sa plany lubuskich i wielkopolskich więzienników dotyczące budowy kolejnych hal produkcyjnych. W planowanych obiektach niebawem pracę znajdzie 425 skazanych. W kwietniu 2016 roku podpisano umowę na budowę hali produkcyjno-montażowej na terenie oddziału zewnętrznego Aresztu Śledcego w Poznaniu. Powstanie hala o powierzchni 940 m.kw. a koszt projektu wyniesie 2 350 000 zł. Najemcą hali ma zostać firma zajmująca się produkcja akcesoriów do przyczep samochodowych. Znajdzie tam zatrudnienie 25 osadzonych.

W 2017 roku do użytku powinna być oddana hala przy zakładzie karnym we Wronkach. Będą tam świadczone prace o charakterze spawalniczym. Zostanie zatrudnionych około 50 skazanych.

Hala produkcyjna powstanie także w Pobiedziskach, gdzie jest usytuowany oddział zewnętrzny Aresztu Śledczego w Środzie Wielkopolskiej. 10 skazanych będzie zatrudnionych przy produkcji i montowaniu kolczyków służących do identyfikowaniu zwierząt.

Także zakład karny w Rawiczu chce zmodernizować zabytkowe zabudowania "starej kuchni" na potrzeby produkcji pieczywa lub branży chemicznej. Rozważa się również zagospodarowanie istniejących zabudowań magazynowych.

Aż 400 miejsc pracy może powstać w zakładzie karnym w Kozichgłowach. Nadających się do tej pracy osadzonych nie ma w tej chwili w tej jednostce, bo osadzeni tam recydywiści nie mogą pracować na zewnątrz. Dopiero gdy powstanie nowy pawilon mieszkalny dla skazanych zakłady drobiarskie są skłonne utworzyć nawet 400 etatów.

Płk G. Fedorowicz podkreśla, ze inwestycje więzienne nie kosztują obywateli RP ani złotówki. Pieniądze pochodzą z pracy więźniów, którzy tym samym sami dla siebie tworzą nowe miejsca pracy. Pozwala im to przede wszystkim spłacać narosłe zaległe zobowiązania finansowe (np. alimenty i długi) a nawet wspomagać finansowo rodziny. Jak dotąd nikt nie odmówi pracy, wprost przeciwnie skazani wprost prosza o zatrudnienie. Zamiast siedzieć w celach chcą pracować.

Niebawem mamy poznać założenia zmian ustawowych , które umożliwią w większym niż dotąd stopniu zatrudnianie skazanych przez samorządy. Jeżeli będą to mądre przepisy i więźniowie będą nie tylko sprzątać, czeka nas prawdziwa rewolucja.

Więzienia to nie tylko miejsca odosobnienia. Coraz częściej skazani nie tylko odsiadują karę, ale także pracują.

Bezpłatna Pomoc Prawna w praktyce

Od 1 stycznia ruszyły w powiatach na terenie Polski punkty bezpłatnego poradnictwa prawnego. Jest już pierwsze podsumowanie działalności tych punktów. Zamieszcza je biuletyn Krajowej Rady Radców Prawnych na podstawie danych resortowych. Według Ministerstwa Sprawiedliwości w I kwartale 2016 r. radcy prawni i adwokaci udzielili 63 583 porad .

Zkolei w 642 punktach prowadzonych przez organizacje pozarządowe udzielono 3540 porad. Najczęściej z pomocy prawnej korzystano w woj. mazowieckim – 11 639 porad, śląskim – 11 351, najmniej w świętokrzyskim – 3597, opolskim – 2421, lubuskim – 1966. Po pomoc zgłosiło się więcej kobiet (58 proc.).

Dominują osoby w wieku powyżej 65 lat (52 proc.), na drugim miejscu są młodzi w wieku 20–24 lata (11 proc.). Młodzież w wieku wieku 16–19 lat to tylko 2 proc. zgłaszających się do punktów. Najczęściej po pomoc przychodzą osoby z wykształceniem średnim zawodowym (25 proc.) i zasadniczym (23 proc.). Mniej jest absolwentów uczelni (11,5 proc.).

Najczęściej o pomoc proszą osoby, których średni dochód miesięczny mieści się w przedziale 800– 2599 zł (61 proc.), z dochodem poniżej 800 zł jest 34 proc. Tych, których dochód wynosi 3800 zł i więcej, jest niecały procent (0,73 proc.). Punkty cieszą się największą popularnością wśród mieszkańców miast (51 proc.). Klientów punktów interesują zwłaszcza porady z prawa cywilnego (26 proc.), prawa spadkowego (17 proc.), sprawy alimentacyjne (8 proc.), ubezpieczeń społecznych oraz prawa do opieki zdrowotnej (8 proc.). Najmniejszym zainteresowaniem cieszyły się sprawy z prawa podatkowego (1,5 proc.). Najczęstszą formą wsparcia było udzielenie informacji o obowiązującym stanie prawnym oraz o prawach i obowiązkach (77 proc.). Często też prawnik, pracownik organizacji pozarządowej wskazywał klientowi, jak ma rozwiązać swój problem (58 proc.).

Gdy chodzi o o sporządzenie projektu pism sądowych, dominowały niezbędne w postępowaniu przygotowawczym, postępowaniu sądowym i administracyjnym – to w 14 proc. spraw. Prawnicy sporządzali również projekty pism dotyczących zwolnienia z kosztów sądowych lub ustanowienia pełnomocnika z urzędu (4 proc.). Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika również, ile prawnik musiał poświęcić czasu na udzielenie pomocy. Najczęściej było to od 15 do 30 minut (43 proc.), następnie od 30 do 60 minut (33 proc.), powyżej 60 minut (13 proc.). Do tej pory żaden z powiatów nie przekazał informacji, że prawnik zrezygnował z udzielania porad.

Zdaniem adwokatów i radców prawnych zainteresowanie poradami nie jest duże. Przeprowadzone kontrole nie wykazały istotnych problemów w organizowaniu i funkcjonowaniu nieodpłatnej pomocy prawnej. Z porad mogą skorzystać m.in. osoby fizyczne, które mają przyznane świadczenie z pomocy społecznej; posiadacze Kart Dużej Rodziny, kombatanci, osoby, które ukończyły 65 lat. Pomoc nie obejmie spraw z prawa celnego, dewizowego, handlowego i działalności gospodarczej, z wyjątkiem tych, które dotyczą jej rozpoczynania. Bezpłatna pomoc nie obejmie reprezentacji w sądzie. Trzeba się dodatkowo starać o prawnika z urzędu

Raz na wozie...

W piątek 17 czerwca 2016 roku zakończył się wieloletni prymat Palestry w meczach piłki nożnej z sędziami. Na tron powróciła Temida. Lata 80.i 90. oznaczały dominację sędziów w rozgrywanych meczach przyjaźni Adwokaci - Sędziowie o Puchar Prezesa Sądu. Od końca lat 90. i ponad dekadę XXI wieku, do 17 czerwca 2016, puchar trafiał na półki Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu.

Sędziowie na boisku przy ulicy Promienistej wybiegli na murawę w nowych szafirowo- fioletowych koszulkach i karta dziejów odwrócila się na ich stronę. Od samego początku w strugach deszczu (podobnie jak rok temu) sędziowie atakowali, a adwokaci robili groźne wypady. Nawała sędziów przyniosła im pierwszego gola. Drugiego strzelił Łukasz Leda. A więc dwa gole i 1.połowa zakończyła się wynikiem, 2:0.

W 14 minucie drugiej połowy sędziowie prowadzili już 3:0, ale adwokaci wciąż groźnie kontratakowali. W końcówce meczu Grzegorz Mania strzelił z dystansu i zdobył honorową bramkę dla adwokatów, a cały mecz zakończył się wynikiem 3:1 dla Temidy.

Mecz sędziowali zawodowi sędziowie piłkarscy Bartosz Smektała, Szymon Lizak i Michał Waskowski. Po meczu wszyscy obecni uczestniczyli w okolicznościowym przyjęciu.

Oto relacja z meczu w obiektywie Piotra Gonciarza.

...raz pod wozem

ADWOKACI NA KORTACH LEPSI OD SĘDZIÓW

Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu, prof. Adw. Maciej Gutowski podczas ósmej edycji Dorocznego Turnieju Tenisowego Adwokaci v. Sędziowie o Puchar Dziekana ORA nie wystąpił na korcie z powodu kontuzji. Jego jednak koledzy nie dali żadnych szans sędziom wygrywając 5:1. Turniej odbył sie w sobotę 1 października, jak zawsze, na kortach Olimpii.

Turniej obserwował , jak zawsze, lecz tym razem mocno zafrapowany, sędzia Krzysztof Józefowicz, prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Regulamin turnieju omówił adwokat Mirosław Konenc, jeden z organizatorów. Po wymienieniu uścisku dłoni przez kapitanów obu drużyn adw. Jacka Masiotę i sędziego Ryszarda Marchwickiego, przystąpiono do rozgrywek. Ponieważ sprzyjała pogoda grano na otwartych kortach ziemnych. Rozegrano cztery single i dwa deble.

W singlach adw. Tomasz Królczyk pokonał Karola Ratajskiegpo 2:0;

Jacek Masiota także w dwóch setach wygrał z Arkadiuszen Lewandowskim;

sędzia Mikołaj Stefaniak uległ adw. Tomaszowi Ignatowiczowi 0:2 i tylko w czwartym pojedynku rozegrano trzy sety, ale i tak sędzia Andrzej Handke przegrał z adw. Romanem Kubickim 1:2.

W deblu para mec.mec Wiktor Andraszak i Zbigniew Urbaniak ograła 2:0 sędziów Zbigniewa Bromberka i Antoniego Łuczaka;

a jedyny punkt dla sędziów zdobyli reprezentanci Temidy Ryszard Marchwicki i i Michał Laskowski(poznaniak w Sądzie Najwyższym) , którzy wygrali z adwokatami Aleksandrem Celmerem i Przemysławem Sikorskim. Adwokaci w drugim, secie byli o krok od przełamania, ale sędziowie skoncentrowali się i zakończyli pojedynek wynikiem 2:0.

Wszyscy uczestnicy podkreślali dżentelmeński styl gry i świetną zabawę. Po turnieju adwokaci i sędziowie spotkali się na wspólnym obiedzie. Po ośmiu dotychczasowych rozgrywkach stan turniejowych meczów wynosi 4:4. Za rok 9. turniej,jak zawsze w październiku.

Zdjęcia autorstwa organizatora turnieju adwokata Mirosława Konenca.

Nie straszyć dziennikarzy

Proponuję rozważenie takich zmian legislacyjnych, które doprowadziłyby do uproszczenia procedury dochodzenia roszczeń w sprawach o zniesławienie na drodze cywilnoprawnej, przy jednoczesnym pozostawieniu możliwości zastosowania sankcji karnych do tych przypadków, w których sankcje cywilnoprawne mogą okazać się niewystarczające – napisał Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar w wystąpieniu do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

W swoim wystąpieniu przedstawia możliwe zmiany legislacyjne, które uczyniłby z powództwa cywilnego rzeczywistą alternatywę dla odpowiedzialności prawnokarnej i umożliwiły ograniczenie zastosowania art. 212 k.k. „Od wielu lat toczy się w Polsce debata publiczna dotycząca odpowiedzialności karnej za zniesławienie, a art. 212 Kodeksu karnego nadal budzi kontrowersje. Rzecznik Praw Obywatelskich uczestniczy w tej debacie jako organ powołany do ochrony praw i wolności człowieka i obywatela, w tym prawa do wolności wypowiedzi z jednej strony, ale także czci i godności osobistej z drugiej strony" – pisze RPO. - W dyskusji na temat zasadności pozostawienia przestępstwa zniesławienia w kodeksie karnym wskazuje się przede wszystkim na negatywne jego skutki dla wolności słowa, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji dziennikarzy.

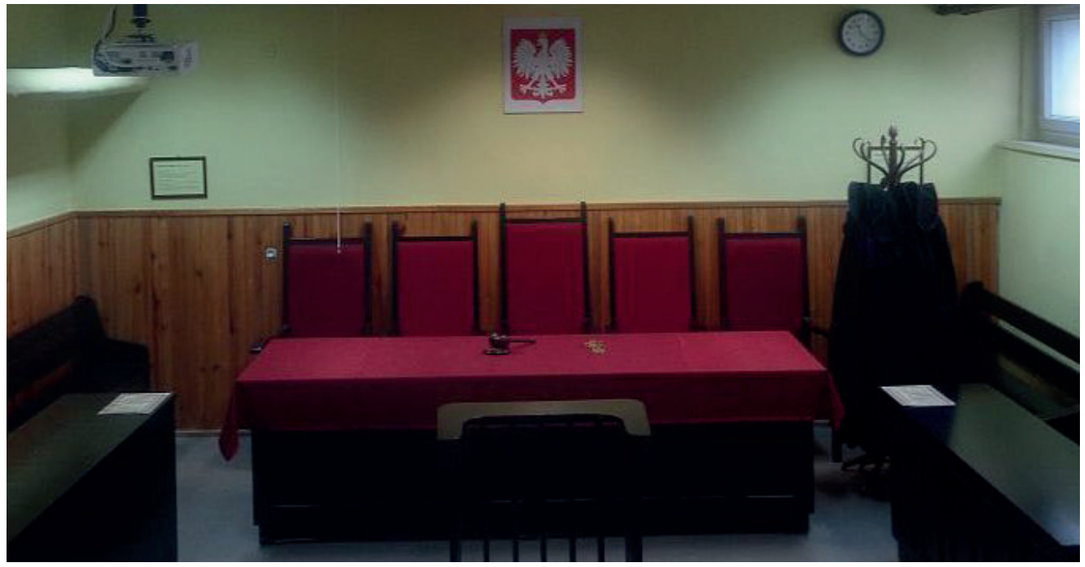

Podstawowe pytanie sprowadza się do tego, czy jest sens karać dziennikarzy za wykonywanie przez nich działalności zawodowej w sytuacji, w której mogliby oni odpowiadać przed sądem cywilnym w sprawie o ochronę dóbr osobistych. Podkreśla się także, że utrzymywanie sankcji karnych tego typu może mieć „mrożący skutek" (tzw. ang. chilling ejfect) dla debaty publicznej i powstrzymywać dziennikarzy przed wykonywaniem ich funkcji społecznej. Trzeba bowiem pamiętać, że w istocie nie każde naruszenie czci jest a priori zakazane i nie każde rodzi cywilną odpowiedzialność. Niekiedy, mimo naruszenia czci, określone działanie należy uznać za dozwolone, a to wobec braku jego bezprawności. Taka sytuacja występuje zwłaszcza wówczas, gdy dochodzi do rozpowszechniania przez media informacji lub wypowiedzi krytycznych, które ingerując w cudze dobra osobiste, równocześnie służą uzasadnionym interesom społecznym.

Ostatnie dziesięć lat to okres wielu działań i wypowiedzi organów, w tym sądowniczych, na temat przestępstwa zniesławienia. Przepis penalizujący zniesławienie nadal obowiązuje i stanowi podstawę licznych prywatnych aktów oskarżenia, co pozwala na angażowanie aparatu państwa do ścigania sprawców tego przestępstwa. Kampania na rzecz zmiany art. 212 Pomimo wątpliwości, kodeks karny nadal przewiduje możliwość stosowania sankcji karnych, co może nie uwzględniać szczególnej roli, jaką pełnią media w państwie demokratycznym. Liczne działania zmierzające do zniesienia odpowiedzialności karnej za zniesławienie podejmowały w ostatnich latach organizacje pozarządowe, w tym Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich czy Izba Wydawców Prasy, a także Helsińska Fundacja Praw Człowieka - przypomina RPO. Prowadzona była m.in. kampania społeczna „Wykreśl 212", w ramach której udało się pozyskać poparcie szeregu polityków reprezentujących większość ugrupowań politycznych, którzy opowiedzieli się za zniesieniem art. 212 k.k. Takie stanowisko prezentował publicznie m.in. Jarosław Kaczyński, który w roku 2007, jako lider Prawa i Sprawiedliwości wyraźnie wskazywał, że art. 212 k.k. może być wykorzystywany przeciwko dziennikarzom. Za wystarczającą uznał on odpowiedzialność cywilnoprawną w tym zakresie i podkreślał konieczność dokonania zmian legislacyjnych mających na celu jej usprawnienie.

Warto również wskazać na wyroki ETPC dotyczące innych państw. Przykładowo, w orzeczeniu w sprawie Raichinov przeciwko Bułgarii (skarga nr 47579/99) z 20 kwietnia 2006 roku ETPC uznał, że sankcje karne dla ochrony reputacji (dobrego imienia) danej osoby dają się pogodzić z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności jedynie w sytuacjach wyjątkowych - w najcięższych sprawach dotyczących wypowiedzi nawołujących czy podżegających do przemocy.

Odnosząc się do rodzaju sankcji Trybunał wyraził zapatrywanie, że należy wykazać powściągliwość w stosowaniu środków o charakterze karnym, szczególnie gdy dostępne są inne środki reakcji na nieuzasadnione ataki lub krytykę, pochodzące ze strony mediów oraz opozycji (Castells przeciwko Hiszpanii, skarga nr 11798/82).

W wyniku obecnej regulacji prawnej zakłócona jest podstawowa funkcja dziennikarska, jaką jest rzetelne informowanie opinii publicznej o zdarzeniach istotnych dla debaty publicznej. Jeśli intencją dziennikarską staje się rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji i towarzyszy temu wyraźny zamiar umyślny (związany np. z działalnością polityczną), to powstaje pytanie czy w kodeksie karnym nie powinien zostać uregulowany wyjątkowy i nadzwyczajny mechanizm reagowania na takie sytuacje, kiedy proces cywilny w żadnym wypadku nie byłby wystarczający. Natomiast nawet w przypadku podjęcia decyzji ustawodawczej o wprowadzeniu przestępstwa oszczerstwa do k.k. warto pamiętać o odpowiednim ukształtowaniu sankcji, bez stosowania kary pozbawienia wolności.

(Nie)skuteczność egzekwowania alimentów

W 2015 r. komornicy sądowi prowadzili ponad 610 tys. egzekucji o alimenty, w tym 60 tys. nowych spraw. Skuteczność egzekucji komorniczej w tym obszarze w 2015 r. wyniosła 20%. W I półroczu 2016 r. jest już ona na poziomie podobnym, jak w całym ubiegłym roku. Tyle spraw zakończyło się wyegzekwowaniem należności. Aby zwiększać skuteczność egzekucji komorniczej w stosunku do dłużników alimentacyjnych, niezbędne są kolejne zmiany w prawie, o które postuluje Krajowa Rada Komornicza.

Obecnie w Polsce 1 mln dzieci czeka na alimenty od rodziców. Aby zwiększać skuteczność egzekucji komorniczej niezbędne są zmiany w prawie i brak przyzwolenia społecznego na niepłacenie na własne dzieci. Do tej pory wystarczyło od czasu do czasu wpłacić niewielką kwotę na dziecko, aby uniknąć odpowiedzialności karnej. Nowelizacja kodeksu karnego, przygotowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości to krok w dobrym kierunku, aby większa ilość dzieci otrzymywała pieniądze, które prawnie im się należą. Wprowadzenie rozwiązania, które zakłada, że uregulowanie należności uchroni przed karą więzienia, powinno skutecznie zmobilizować dłużników do wywiązywania się ze zobowiązań – mówi Rafał Fronczek, Prezes Krajowej Rady Komorniczej Istotna jest także likwidacja ograniczeń o charakterze przedmiotowym w sprawach o egzekucję należności alimentacyjnych, w szczególności zwolnienia spod egzekucji sądowej sum i świadczeń w naturze wyasygnowanych na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych dłużnika, a także zmiana przepisów o ochronie wynagrodzenia za pracę poprzez dalsze ograniczenie w sprawach alimentacyjnych kwot wolnych od zajęcia. Aby zmobilizować dłużników do spłaty zaległości powinni oni odczuwać nieuchronność utraty swojego majątku, w tym zajętych ruchomości. Pomogłaby tu zmiana przepisów o egzekucji z ruchomości poprzez wprowadzenie możliwości sprzedaży zajętych ruchomości dłużników za kwotę poniżej ½ wartości oszacowania. Obecnie, po drugiej, bezskutecznej licytacji ruchomości, egzekucja jest umarzana. Brak możliwości sprzedaży ruchomości sprawia, że jest ona nieskuteczna. Rozwiązaniem, które sprawdza się chociażby we Francji jest trzecia licytacja, w której suma wywołania określana byłaby w dół, aż do sprzedaży ruchomości. Dobrym pomysłem mogłoby być także wprowadzenie możliwości orzekania przez sąd o prawie do zniszczenia ruchomości niesprzedanych na licytacji. Podobne rozwiązanie mogłoby dotyczyć sprzedaży nieruchomości tj. powinna zostać wprowadzona możliwość sprzedaży nieruchomości za kwotę poniżej 2/3 wartości oszacowania. Na niską ściągalność alimentów w Polsce wpływa także praca w „szarej strefie", która pozwala na ukrywanie faktycznych dochodów. Aby zmienić tę sytuację, należałoby wprowadzić wysokie kary dla pracodawców zatrudniających „na czarno" dłużników alimentacyjnych. Warto także rozważyć zwiększenia uprawnień sądów do podejmowania z urzędu decyzji o zabezpieczeniu w toku postępowania o alimenty roszczeń alimentacyjnych. Zajęcie majątku dłużnika już na etapie postępowania rozpoznawczego pozwoliłoby na sprawniejsze przeprowadzenie egzekucji w przyszłości.

Obecnie, w okresie pomiędzy powstaniem tytułu wykonawczego, a wszczęciem egzekucji dłużnik dysponuje wystarczającym czasem do ukrycia swego majątku – mówi Rafał Fronczek, z czego kwestionowanych czynności był tylko 1%. Komornicy są funkcjonariuszami publicznymi, przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości i pełnią bardzo ważną funkcję gospodarczą i społeczną. Działają na rzecz wierzyciela, który nie otrzymał na czas zapłaty i musiał dochodzić swoich praw w sądzie. Krajowa Rada Komornicza sprawuje nadzór nad komornikami niezależnie od nadzoru sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów. Wyznacza komorników-wizytatorów spośród komorników, którzy są obowiązani dokonywać wizytacji w kancelariach danego okręgu. Wizytacja kancelarii powinna być przeprowadzona co najmniej raz w ciągu 3 lat. Przedmiotem nadzoru są: terminowość, rzetelność i skuteczność postępowania egzekucyjnego. Osoby powołane do sprawowania nadzoru nad działalnością komorników mają prawo wglądu w czynności komorników, mogą żądać wyjaśnień oraz w razie stwierdzenia uchybień mogą wystąpić do sądu w celu wydania komornikowi stosownych zarządzeń w zakresie prowadzonego postępowania.

SPECJALNY REJESTR

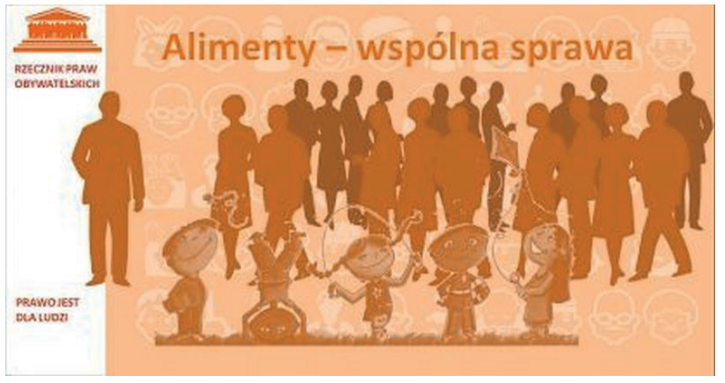

Rzecznik Praw Obywatelskich i Rzecznik Praw Dziecka proponują stworzenie specjalnego rejestru. Trafiałyby tam informacje obejmujące dane dotyczące wyłącznie osób, na których ciąży na podstawie tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd obowiązek alimentacyjny. Dane dłużnika mogłyby być umieszczone w rejestrze jedynie w przypadku bezskuteczności egzekucji.

Propozycja jest efektem prac wspólnego Zespołu ds. Alimentów, który szuka sposobów na rozwiązanie poważnego problemu społecznego: 300 tys. rodziców osób nie płaci na swoje dzieci w Polsce.

W czasie trzeciego posiedzenia Zespołu gromadzącego ekspertów z różnych dziedzin, Przedstawiciele Krajowej Rady Komorniczej zaprezentowali koncepcję utworzenia centralnego rejestru dłużników alimentacyjnych.

Ich zdaniem rejestr mógłby być zasilany np. danymi pochodzącymi z rejestru dłużników niewypłacalnych, informacjami ujawnionymi w biurach informacji gospodarczej, ale też informacjami od wszystkich komorników sądowych, przekazywanych do rejestru automatycznie z aplikacji Komornik SQL-VAT lub Kancelaria Komornika -VAT albo poprzez portal internetowy. Jednocześnie rejestr zapewniałby stały dostęp do danych o dłużnikach alimentacyjnych dla wszystkich kancelarii komorniczych oraz dla innych podmiotów uprawnionych.

Dziś jest bowiem tak, że organ właściwy wierzyciela może przekazywać do biura informacji gospodarczej informacje o zobowiązaniu dłużnika alimentacyjnego, jeżeli zaległości alimentacyjne wynoszą ponad 6 miesięcy. Przy tak dużej zaległości można też - na wniosek komornika działającego z urzędu - wpisać dłużnika alimentacyjnego do rejestru dłużników niewypłacalnych w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Te narzędzia przyczyniają się do wzmożenia odpowiedzialności niektórych osób zobowiązanych do alimentacji, ale tak naprawdę dla rodzin, w których żyją dzieci, nie jest to realne i skuteczne wsparcie w odzyskiwaniu należności. Jest tak dlatego, że rejestr dłużników niewypłacalnych i biura informacji gospodarczej zostały powołane przede wszystkim po to, żeby poprawić bezpieczeństwo obrotu gospodarczego.

Proponowane przez komorników sądowych rozwiązanie zapewniłoby bieżącą aktualizację danych o dłużnikach poprzez zautomatyzowanie ich wysyłania i pobierania w aplikacjach Komornik SQL-VAT i Kancelaria Komornika-VAT. Przyczyniłoby się to do poprawy szybkości egzekucji, od której niejednokrotnie zależy jej skuteczność, bowiem komornicy będą mogli planować swe działania z większym wyprzedzeniem i z mniejszym opóźnieniem w stosunku do działających w złej wierze dłużników.

Przedstawiając tę propozycje dwaj rzecznicy zwracają się do wicepremiera o rozważenie możliwości podjęcia stosownej inicjatywy legislacyjnej.

Rozmawiać bez pomocy rąk

O zawodzie tłumacza sądowego rozmawiamy z prof. TERESĄ TOMASZKIEWICZ z Wydziału Neofilologii UAM oraz WŁADYSŁAWEM CZABANEM tłumaczem przysięgłym języków niemieckiego, duńskiego i norweskiego.

Jesteśmy narodem, który z obcokrajowcami rozmawia przy pomocy rąk, chociaż nasi goście na EURO 2012, jak pamiętamy, czy też uczestnicy różnych konferencji byli zachwyceni zakresem znajomości angielskiego, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Czy zawód tłumacza ma nadal rację bytu. Jak się zostaje tłumaczem?

Musimy tu oddzielić dwa pojęcia: tłumacza i tłumacza przysięgłego. Jeżeli chodzi o tę drugą kategorię, to sposób powoływania tłumaczy przysięgłych bardzo się zmienił. Kiedyś, wystarczyło mieć ukończoną filologię obcą, złożyć przysięgę przed prezesem sądu i zostać wpisanym na listę tłumaczy przysięgłych. Nikt nie kontrolował kompetencji językowych i przekładowych kandydata, a przecież wówczas na studiach filologicznych nawet nie było specjalnie tradycji kształcenia tłumaczy. Kończyło się filologię, gdzie nacisk kładziono na znajomość literatury, a potem trafiało do sądu. Nikt nie zastanawiał się, czy dana osoba potrafi tłumaczyć, czy dysponuje odpowiednią wiedzą w dziedzinie chociażby terminologii specjalistycznej. Od kilku lat, to znaczy od 2005 roku, wprowadzono obowiązkowy zawodowy egzamin państwowy. Trzeba nie tylko mieć ukończone studia filologiczne, ale i dużą wiedzę specjalistyczną w różnych dziedzinach.

- Jak sąd ocenia pracę tłumacza. Rozumiem, że jest jakiś przelicznik za tłumaczenie pisemne, ale jak wycenić tłumaczenie zeznań czy wyjaśnień podczas rozprawy, na żywo. Czy nadal istnieje tylko stawka godzinowa. Nikt nie ocenia włożonego trudu w tłumaczenie?

Przecież to nie jest mechaniczne przekładanie idiomów?- Tak jednak jest. Jeżeli tłumaczymy pisma, to jest stosowny przelicznik, za stronę, jeżeli tłumaczymy „ na żywo" to istnieje przelicznik godzinowy. Są cztery kategorie językowe, angielski, najbardziej popularny należy do pierwszej grupy językowej. Jeżeli nawet trafi się bardzo rzadki język, to zawsze w Poznaniu znajdzie się jego tłumacz. Istnieją zgrzyty natury administracyjnej, sądy czasami nie przestrzegają przepisów. Ja muszę się dostosować do wszelkich formalnych wymogów, ale należności i tak w terminach tłumacze przysięgli nie otrzymują; to samo zresztą dotyczy prokuratury, która także jest zmuszona do korzystania z usług tłumaczy.

- Jakie są bariery tłumaczenia?

- Jedynie wysokość oferowanych stawek. Istnieje na przykład Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych, które od lat prowadzi batalię o urealnienie stawek za tłumaczenie, ale to naprawdę walka z wiatrakami. Podobne zastrzeżenia co do wysokości stawek, mają i biegli z innych specjalności, ale to chyba temat odrębnej dyskusji. Z jednej strony tłumacze przysięgli pracują na rzecz wymiaru sprawiedliwości, ale z drugiej, są też tłumacze, o czym wspomnieliśmy wcześniej, którzy nie są przysięgli i nie mogą tłumaczyć w kontekstach prawniczych, skoro nie mają uprawnień biegłych. Według mnie jest to pomieszanie pojęć. Zaprzysiężony tłumacz bierze odpowiedzialność za to, co robi, ale inna jest odpowiedzialność za przetłumaczony tekst, a inna jeżeli tłumacz występuje w sądzie „ na żywo". Mogą pojawić się wątpliwości natury terminologicznej. W takiej sytuacji nie mając w danym momencie dostępu do różnych źródeł informacji, tłumacz nie może brać na siebie odpowiedzialności za to, że czegoś nie umie przetłumaczyć, a nikt nie chce tego zrozumieć. Trzeba sobie zdawać sprawę, że czasem czegoś nie można przetłumaczyć; aby to jednak wiedzieć, trzeba naprawdę doskonale znać oba języki, ten tłumaczony i język polski.
- W Poznaniu wciąż żyjemy EURO. Czy pojawiały się wówczas problemy z tłumaczami?
- Skądże. Gościliśmy przecież i drużyny, i kibiców z Europy. Nasze wydziały filologiczne mają ekspertów z każdego europejskiego, a w tym miejscu dodam, i nie tylko europejskiego, języka. Chociaż otrzymałam pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości , i do dzisiaj nie wiadomo, o co tak naprawdę chodziło. Ktoś z resortu pytał – czy jako dziekan wydziału neofilologii mogę podać listę ludzi, którzy znają różne języki. Prosiłam o sprecyzowanie żądań, bo nauczamy 40 różnych języków, a nie wiedziałam o które ministerstwu chodzi. Oczywiście prośba została doprecyzowana, ale to pytanie wskazuje na to, jak bardzo niejasna w naszym społeczeństwie jest wizja tłumacza i jego roli.
- W jakiej kondycji znajduje się zatem zawód tłumacza. Podobno ten zawód wymiera? Z drugiej jednak strony kierunki filologiczne były w tym roku wprost oblegane Na filologię norweską było ponad 20 kandydatów na jedno miejsce,pożądane były także inne języki skandynawskie, ale również był nadmiar chętnych na japonistykę, sinologię i hispanistykę.
- Na studia filologiczne zawsze jest masa chętnych, a z rozmów wynika, że każdy student chce być w przyszłości tłumaczem. Chyba temu zawodowi nie grozi wymarcie, jeżeli dalej będziemy realizować zasadę Europy wielojęzycznej. Dodam, że jako jedna z niewielu uczelni w Polsce oferujemy w pełni profesjonalne kształcenie tłumaczy konferencyjnych (kabinowych) i tłumaczy specjalistycznych. Nasze wysiłki zostały nagrodzone znakiem najwyższej jakości kształcenia przyznanym przez Dyrekcję Generalną ds. Tłumaczeń Unii Europejskiej.

- Jak zostać dobrym tłumaczem?

- Proces tłumaczenia jest dla wielu ludzi niezrozumiały. Ktoś przychodzi do mnie, daje tekst i mówi: znasz niemiecki, to zajmie tobie najwyżej pięć minut. To dlatego każdy chce być tłumaczem, bo wydaje mu się, że sztuka przekładu z jednego języka na drugi, jest sprawą prostą. Tak jednak nie jest. Przekład to nie tylko znajomość języków ale również wprost niewyobrażalny obszar wiedzy, którą ciągle trzeba poszerzać. To jest język prawa, ekonomii, matematyki, geografii, filozofii… i każdy taki przedmiot trzeba doskonale znać. Ludzie tego nie rozumieją. Kiedy poznają szczegóły, często rezygnują z wykonywania zawodu tłumacza. Na rynku pozostają tylko najlepsi, dla których każdy nowy tekst jest nowym wyzwaniem.

Tłumacze kabinowi w akcji

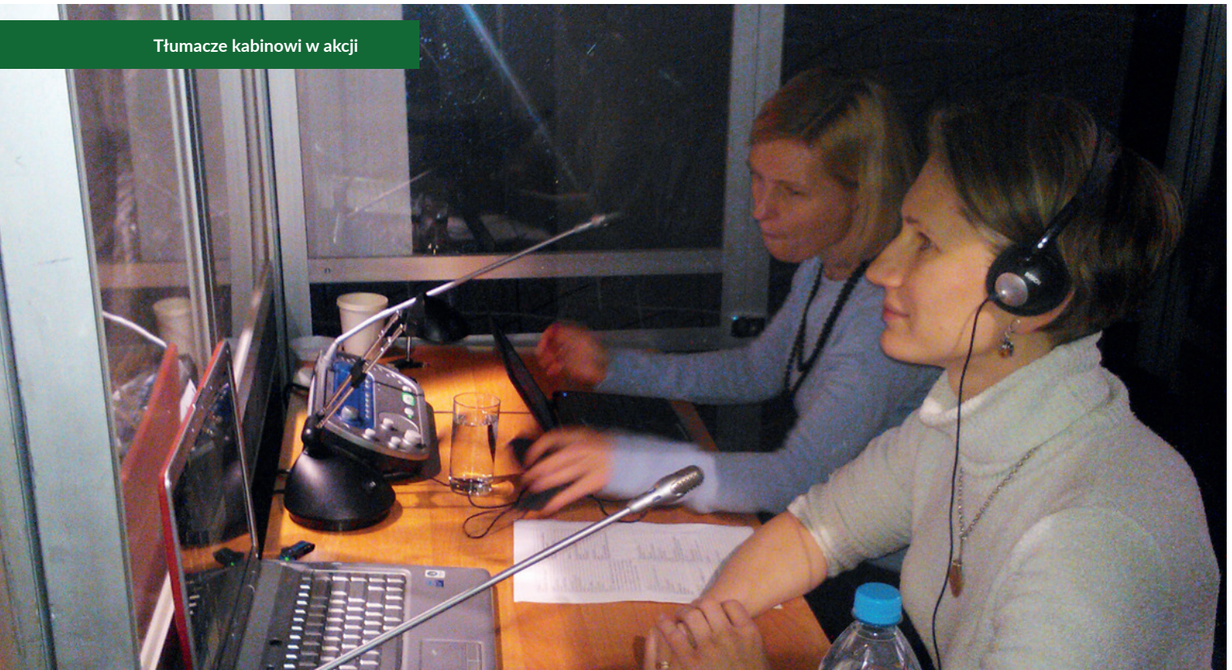

Aula im. prof. Zygmunta Ziembińskiego

W maju 2016 roku obchodziliśmy 20. rocznicę śmierci prof. Zygmunta Ziembińskiego. Trzeba przypomnieć, że największa sala wykładowa Wydziału Prawa i Administracji UAM Collegium Iuridicum Novum, w sobotę 18 maja 2013 roku, otrzymała właśnie imię prof. Zygmunta Ziembińskiego, słynnego „Gandhiego".

Na uroczystość odsłonięcia tablicy przybyła córka Profesora, Anna wraz z wnukami. Przed ceremonią , na którą przybyło ponad 200 osób, głównie prawników, uczniów profesora ale także luminarzy poznańskiego środowiska naukowego i przedstawicieli korporacji prawniczych, swoje wspomnienia o wybitnym poznańskim naukowcu wygłosili prof. Roman Budzinowski, dziekan Wydziału Prawa i Administracji UAM, prof. Sławomira Wronkowska - Jaśkiewicz oraz prof. Maciej Zieliński, wszyscy byli uczniami bądź współpracownikami Profesora. Niebywała osobowość Z. Ziembińskiego, jego ogrom wiedzy i szacunek dla innych wywiera wpływ do tej pory, co jest dane tylko nielicznym wielkim postaciom.

- Kiedy mam jakiekolwiek wątpliwości – mówił prof. M. Zieliński - przypominam sobie słowa Profesora i dokonuję wykładni pomiędzy normą prawną a przepisem prawa, i wtedy wątpliwości znikają. Wszystko co proste jest genialne.

Do odsłonięcia tablicy doszło z inicjatywy i na wniosek absolwentów prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM podjęła 19 marca 2013 r. przez aklamację uchwałę o nadaniu sali Alfa w pięknym budynku nowego Collegium luridicum Novum nazwy Aula Zygmunta Ziembińskiego. Uroczyste nadanie imienia wielkiego Profesora odbyło się 18 maja , co wiąże się z 16. rocznicą śmierci Profesora, która przypadła 19 maja. Wśród absolwentów naszego Uniwersytetu wspominających okres studiów, a którzy zachowali we wdzięcznej pamięci sylwetkę słynnego Gandhiego, powstał projekt, by z tej okazji ufundować w nowej Auli specjalną tablicę, upamiętniającą postać wyjątkowego Nauczyciela. A także zorganizować spotkanie uczniów Profesora - słuchaczy Jego wykładów, seminarzystów, magistrantów, wszystkich, którzy wciąż pozostają pod wpływem Jego osobowości i legendy. Pamiątkowa tablica w Auli, sfinansowana została ze składek absolwentów

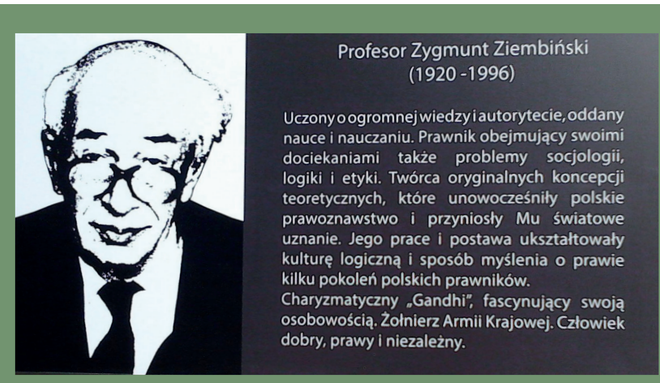

WSPOMNIENIE O PROFESORZE

Był jedną z najbarwniejszych i najbardziej charakterystycznych postaci spośród uczonych związanych z Uniwersytetem Adama Mickiewicza. Znakomity prawnik, logik, socjolog i filozof profesor Zygmunt Ziembiński znany był powszechnie jako Gandhi. Prof. Zygmunt Ziembiński (ur. 1 czerwca 1920 r. W Warszawie, zm. 19 maja 1996 r. w Poznaniu) – profesor, teoretyk prawa, logik. Wychowawca wielu pokoleń prawników. Był synem doktora psychologii i Marii z d. Romiszewskiej. Podczas II wojny światowej przebywał na Kielecczyźnie, gdzie walczył w AK (pseud. Krótki), a także uczył się na tajnych kompletach. Ukończył prawo (1947) i socjologię (1949) na Uniwersytecie Poznańskim (od 1955 UAM), z którego Katedrą Teorii i Filozofii Prawa związał całą drogę naukową od 1946, poczynając od stanowiska asystenta wolontariusza. W pierwszych latach powojennych był działaczem Caritas Academica przy duszpasterstwie akademickim oo. dominikanów. Był również działaczem amatorskiego ruchu teatralnego.

Rozprawę doktorską obronił w 1950, w 1955 otrzymał stanowisko docenta, w 1962 tytuł profesora nadzwyczajnego i w 1969. profesora zwyczajnego. W 1962 został kierownikiem Zakładu Prawniczych Zastosowań Logiki, od 1981 Katedry Teorii Państwa i Prawa. Był członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. W 1991 został członkiem korespondentem PAN. Członek licznych towarzystw naukowych i komitetów redakcyjnych, redaktor naczelny „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego". Zygmunt Ziembiński (1920 – 1996) Był autorem około 300 prac naukowych, z których do najważniejszych należą: Logika praktyczna (podstawowy podręcznik, 26 wydań od 1955), Normy moralne a normy prawne (1963), Socjologia jako nauka prawna (1975), Problemy podstawowe prawoznawstwa (1980), Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych (1983), O pojmowaniu sprawiedliwości (1990), O pojmowaniu pozytywizmu oraz prawa natury (1993), O stanowieniu i obowiązywaniu prawa. Zagadnienia podstawowe (1995). Odznaczony Krzyżem Armii Krajowej i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1994). Laureat Nagrody Naukowej Miasta Poznania 1996. W maju 2007 Wydział Prawa i Administracji UAM zorganizował sesję naukową „Zygmunt Ziembiński – uczony i nauczyciel". Jednocześnie ukazała się publikacja Z teorii i filozofii prawa Zygmunta Ziembińskiego, pod red. Sławomiry Wronkowskiej, zawierająca bibliografię jego dorobku naukowego.

adwokat Marcin J. Majewski

Skazani na scenach teatrów

Między 11 a 15 kwietnia odbyła się III edycja Ogólnopolskiego Konkursu Więziennej Twórczości Teatralnej, którego organizatorami byli: dyrektor Aresztu Śledczego w Poznaniu, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego oraz Urząd Miasta Poznania. Partnerami projektu byli m.in. Centrum Kultury Zamek, Teatr Ósmego Dnia, Teatr Polski w Poznaniu oraz Katedra Teatrologii Poznańskiej.

W konkursie wzięło udział 9 zespołów teatralnych z całej Polski (Zakładu Karnego w Wierzchowie, Oddziału Zewnętrznego w Turawie Aresztu Śledczego w Opolu, Zakładu Karnego w Kwidzynie, Zakłady Karnego w Czerwonym Borze, Zakładu Karnego nr 2 w Strzelcach Opolskich, Aresztu Śledczego w Warszawie Grochowie, Zakładu Karnego w Przytułach Starych, Aresztu Śledczego w Poznaniu oraz Oddziału Zewnętrznego w Poznaniu Aresztu Śledczego w Poznaniu).

Występy oceniało jury składające się z przedstawicieli środowisk artystycznych i naukowych : - Ewa Wójciak - przewodnicząca - aktorka Teatru Ósmego Dnia w Poznaniu - Marcin Kowalski - Dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu - prof. UAM dr hab. Grzegorz Ziółkowski - nauczyciel, reżyser, tłumacz - Katedra Dramatu, Teatru i Widowisk w Poznaniu - kpt. Filip Skubel- specjalista OISW w Poznaniu - prof. UAM dr hab. Wiesław Ambrozik - Kierownik Zakładu Resocjalizacji WSE UAM.

Ocena spektakli przez jury tegorocznego konkursu reprezentowała się następująco: I miejsce: Areszt Śledczy w Warszawie–Grochowie „ Nadzieja" ze spektaklem „Sen Nocy Letniej" II miejsce: Areszt Śledczy w Poznaniu „Próba" w spektaklu „Na wnuczka" III miejsce : Zakład Karny nr 2 w Strzelcach Opolskich „Bez wtyczki" w przedstawieniu „Konflikt". Wyróżnienia otrzymali: Grupa teatralna „ Galernicy Sztuki" z Zakładu Karnego w Czerwonym Borze - za oryginalny pomysł dramaturgiczny Wojciech Tomasz Pohl z Zakładu Karnego w Kwidzynie - za błyskotliwy, zabawny i pouczający autorski scenariusz zawierający ważny głos dotyczący współczesności. Grupa teatralna „Próba" z Oddziału Zewnętrznego w Poznaniu Aresztu Śledczego w Poznaniu - za odważne zmierzenie się z wielką literaturą i przekonującą ekspresję aktorską. Grupa teatralna „Upadłe Anioły Powstają" z Zakładu Karnego w Przytułach Starych - za odważne posłużenie się językiem ciała. Grupa teatralna „Widno-Kręgi" z Oddziału Zewnętrznego w Turawie Aresztu Śledczego w Opolu - za podjęcie tematu tragedii Holokaustu. Grupa teatralna „Wierzchowska Grupa Teatralna" z Zakładu Karnego w Wierzchowie - za stworzenie wyrazistej sytuacji scenicznej.

Laureaci konkursu otrzymali od organizatorów statuetki i dyplomy z pamiątkowymi folderami, pozostali uczestnicy obdarowani zostali upominkami. Natomiast osoby i instytucje, które wsparły organizację przeglądu uhonorowane zostały okolicznościowymi ryngrafami. Podsumowując - III edycja więziennych teatrów udowodniła, że w przedstawieniach chodzi o coś więcej niż tylko o sztukę. Chodzi o resocjalizacyjny potencjał sztuki - widowiskom powstającym w izolacji więziennej zdecydowanie nie można odmówić wartości artystycznej.

Tekst: por. Anna Michalik

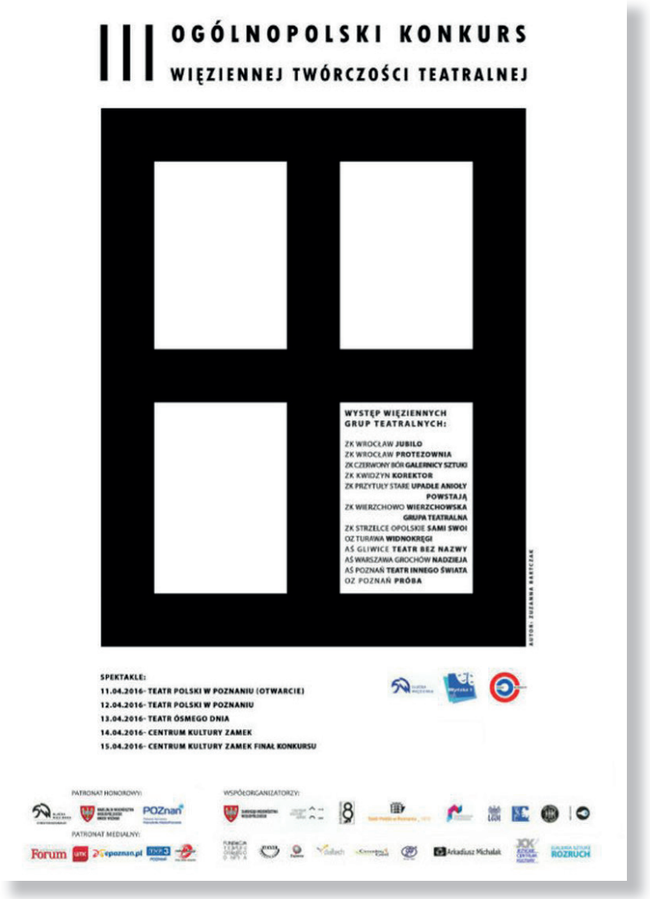

ZAPOWIEDŹ IV FESTIWALU

W dniach od 24 do 28 kwietnia 2017 roku w Poznaniu odbędzie się IV Ogólnopolski Konkurs Więziennej Twórczości Teatralnej.

Organizatorem konkursu jest dyrektor Aresztu Śledczego w Poznaniu we współpracy z Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego i Prezydentem Miasta Poznania. Wsparciem organizacyjnym i metodycznym projektu są środowiska artystyczne i naukowe (instytucje, teatry i uczelnie wyższe).

Konkurs ma zasięg ogólnopolski. Do udziału w nim zapraszamy jednostki penitencjarne z całego kraju (zakłady karne i areszty śledcze).

CELE KONKURSU

1. Promocja penitencjarnej działalności kulturalno-oświatowej w przestrzeni publicznej.
2. Rozwijanie kreatywności scenicznej więziennych grup teatralnych.
3. Upowszechnianie kultury teatralnej i literackiej wśród osób pozbawionych wolności oraz dbałość o kulturę słowa.
4. Szerzenie kultury żywego słowa oraz doskonalenie umiejętności obserwacji, świadomego odbioru i oceny przedstawień scenicznych.
5. Zachęcanie pozostałych jednostek penitencjarnych do projektowania programu teatralnego i promocji własnych przedstawień scenicznych.
6. Rozwijanie aktywności twórczej wśród skazanych oraz sztuka prezentacji.

Konkurs umożliwia przedstawienie dorobku kulturalnego wytworzonego przez osoby dotknięte izolacją społeczną, chcące uporządkować swoje dotychczasowe życie w zgodzie z obowiązującymi normami współżycia społecznego.

Wciąż zabijają ludzi

Coraz więcej rządów ucieka się do stosowania kary śmierci, nieudolnie próbując zwalczać przestępstwa terrorystyczne. W związku z przypadającym 10 października Światowym Dniem Przeciwko Karze Śmierci Amnesty International opublikowała raport:" Powstrzymajmy błędne koło przemocy: Stosowanie kary śmierci za przestępstwa."

W ubiegłym roku co najmniej 20 państw skazało na karę śmierci lub wykonało egzekucje za przestępstwa terrorystyczne (Algieria, Arabia Saudyjska, Bahrajn, Czad, Chiny, Demokratyczna Republika Konga, Egipt, Indie, Irak, Iran, Jordania, Kamerun, Kuwejt, Liban, Pakistan, Somalia, Stany Zjednoczone, Sudan, Tunezja, Zjednoczone Emiraty Arabskie). Mimo że stosowanie kary śmierci w takich przypadkach objęte jest tajemnicą, w ostatnich latach Amnesty International udokumentowała zauważalny wzrost liczby takich egzekucji.

Wzrost użycia kary śmierci jako wadliwej odpowiedzi na przestępstwa terrorystyczne ujawnia fundamentalny błąd po stronie rządów. Nie ma dowodów na to, że kara śmierci odstrasza od popełniania przestępstw skuteczniej niż inne kary. Stosowanie kary śmierci wynika ze słabości i oportunizmu, a nie z siły – powiedziała Aleksandra Zielińska, koordynatorka kampanii w Amnesty International Polska.

Brutalne ataki na społeczeństwa powodują przerażające cierpienie ofiar i ich rodzin i nigdy nie mogą być usprawiedliwiane. Rządy powinny ścigać i karać sprawców. Jednak autoryzowane przez państwo morderstwa nie rozwiązują problemu brutalnych ataków i ich prawdziwych źródeł. Przeciwnie, potęgują niesprawiedliwość i cierpienie, napędzają błędne koło przemocy i nie przynoszą ofiarom sprawiedliwości.

Kara śmierci zawsze jest naruszeniem praw człowieka. Ponad 2/3 państw świata zdecydowało się znieść karę śmierci w prawie lub w praktyce. Wszystkie rządy powinny iść w ich ślady – podkreśla Aleksandra Zielińska. Amnesty International sprzeciwia się karze śmierci w każdym przypadku, niezależnie od rodzaju przestępstwa, cech sprawcy czy metody egzekucji. To okrutna, nieludzka i poniżająca kara.

LICZBY A KARA ŚMIERCI

140 – tyle państw zniosło karę śmierci w prawie lub w praktyce

103 – tyle państw zniosło karę śmierci za wszystkie przestępstwa

58 – tyle państw utrzymało karę śmierci w prawie

25 – tyle państw wykonało egzekucje w 2015 roku

5 – państwa, które wykonały w 2015 roku najwięcej egzekucji: Chiny, Iran, Pakistan, Arabia Saudyjska, Stany Zjednoczone.

Z danych Amnesty Internastional wynika ponadto, że w 2015 roku dokonano co najmniej 1 634 egzekucji w 25 krajach, przy czym aż 89 proc. z nich w trzech państwach: Iranie (co najmniej 977), Pakistanie (326) i Arabii Saudyjskiej (158). Na czwartym miejscu w tej klasyfikacji znalazły się Stany Zjednoczone, w których dokonano 28 egzekucji.

TYSIĄCE EGZEKUCJI W CHINACH

Jak co roku dane w raporcie AI nt. stosowania kary śmierci na świecie nie zawierają statystyk z Chin, ponieważ w Państwie Środka informacje dot. egzekucji objęte są tajemnicą państwową – czytamy na stronie internetowej organizacji. Jednak według szacunków AI to właśnie w tym kraju dokonuje się najwięcej egzekucji, liczonych „w tysiącach".

„EGZEKUCJE NA BEZPRECEDENSOWĄ SKALĘ"

Wzrost liczby wykonanych egzekucji jest niezwykle niepokojący – skomentował w swoim komunikacie sekretarz generalny AI, Salil Shetty. – Arabia Saudyjska, Iran i Pakistan wykonywały egzekucje na bezprecedensową skalę, często po niesprawiedliwych procesach. Ta rzeź musi się skończyć – wezwał Shetty.

MNIEJ WYROKÓW ŚMIERCI

Jeśli chodzi o wydawanie wyroków śmierci, AI naliczyła ich w 2015 roku „co najmniej 1 998 w 61 krajach", czyli o wiele mniej niż rok wcześniej (2 466 w 55 krajach). – Jednak spadek ten jest częściowo spowodowany trudnościami, które napotkała AI podczas potwierdzania danych w wielu krajach, m.in. w Iranie i Arabii Saudyjskiej – zaznacza organizacja. Kilka państw, m.in. Chiny, Iran i Arabia Saudyjska, nadal skazywały na karę śmierci za przestępstwa – w tym przemyt, korupcję, cudzołóstwo i bluźnierstwo – które nie spełniają międzynarodowych kryteriów prawnych „najpoważniejszych przestępstw" – informuje AI na swojej stronie internetowej.

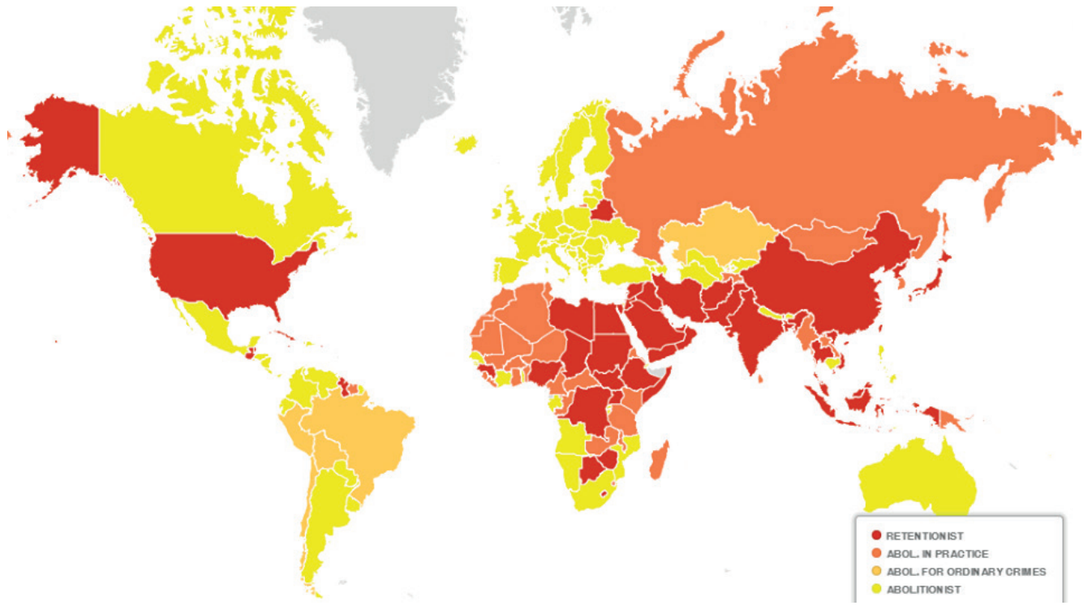

Na czerwono zaznaczono państwa, w których wykonuje się wyroki smierci.

ALSTAL zbuduje sąd apelacyjny w Poznaniu

23 grudnia 2013 r. rozstrzygnięty został konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno – architektonicznej budynku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przy ul. Solnej i Kościuszki. Zwycięzcą konkursu zostało Przedsiębiorstwo ARI Sp z o.o. z Poznania. Już 9 lipca 2015 roku wydana została decyzja administracyjna – pozwolenie na budowę nowej siedziby Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Natomiast w dniu 15 lipca 2016 r. rozstrzygnięty został przetarg na zadanie pod nazwą „Budowa budynku dla Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przy ul. Stanisława Hejmowskiego 3".

Zwycięzcą przetargu zostało Konsorcjum ALSTAL GRUPA BUDOWLANA Sp. z o.o. Sp. K., z siedzibą Jacewo 76, 88-100 Inowrocław, - LIDER Konsorcjum, AGB2 Sp. z o.o., z siedzibą Jacewo 76, 88-100 Inowrocław, - PARTNER Konsorcjum z ceną ofertową brutto 36 607 524,85 zł.
Umowa ze zwycięzcą przetargu została zawarta w dniu 12 września 2016 r., przekazanie placu budowy nastąpiło w dniu 19 września 2016 r.

Przetarg na świadczenie usługi pełnienia nadzoru inwestorskiego w ramach realizacji zadania pod nazwą „Budowa budynku dla Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przy ul. St. Hejmowskiego 3" rozstrzygnięty został w dniu 8 lipca 2016 r. Ofertę najkorzystniejszą z ceną 358 003,80 zł brutto złożyła Agencja Inwestycyjna TERRA Sp. z o.o. i Wspólnicy spółka komandytowa, ul. Botaniczna 24/3, 60-586 Poznań. Umowa o pełnienie nadzoru inwestorskiego z wyżej wymienionym wykonawcą została zawarta w dniu 19 sierpnia 2016 r.

Zakończyło się postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego dla zadania pod nazwą: „Budowa budynku dla Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przy ul. St. Hejmowskiego 3" Najkorzystniejszą ofertę złożyło Konsorcjum firm: ALSTAL Grupa Budowlana Sp. z o.o. Sp.K.-Lider, AGB 2 Sp. z o.o. – Partner 88-100 Inowrocław, Jacewo 76, które spełnia warunki udziału w postępowaniu, a treść oferty odpowiada treści SIWZ uzyskując 100 pkt. Przedmiotem zamówienia jest przedsięwzięcie inwestycyjne pod nazwą „Budowa budynku dla Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przy ul. St. Hejmowskiego 3" polegające na budowie budynku wraz z wyposażeniem w zakresie umożliwiającym uzyskanie, zgodnie z przepisami Prawa budowlanego, pozwolenia na użytkowanie oraz użytkowanie budynku zgodnie z jego przeznaczeniem wraz z zagospodarowaniem terenu działki oraz wykonaniem przyłączy.

PODSTAWOWE PARAMETRY TECHNICZNE BUDYNKU:

Powierzchnia zabudowy 1.807,79 m2 Powierzchnia całkowita netto budynku 7.121,22 m2 Powierzchnia całkowita brutto budynku 8.519,19 m2 Kubatura części podziemnej 8.351,95 m3 Kubatura części nadziemnej 25.023,94 m3 Kubatura razem 33.375,89 m3 Ilość kondygnacji nadziemnych 4 Ilość kondygnacji podziemnych 1

FUNKCJA

Budynek mieścić będzie: pomieszczenia biurowe, sale rozpraw wraz z pokojami narad i pomieszczeniami dla świadków, sale konferencyjne, archiwa, pomieszczenia użytkowe związane z obsługą petentów (Punkt Obsługi Interesanta, biuro podawcze, kasę, czytelnię akt), Strefę Policji wraz z pomieszczeniami dla zatrzymanych, pomieszczenia socjalne, magazynowe i techniczne wraz z wbudowaną stacją transformatorową i węzłem cieplnym oraz parking dla samochodów osobowych zlokalizowany na kondygnacji podziemnej budynku.

ZAKRES ROBÓT DOTYCZĄCY PRZEDMIOTU ZAMÓWIENIA OBEJMUJE:

Roboty budowlane w zakresie konstrukcji, architektury, aranżacji wnętrz, wyposażenia oraz informacji wizualnej. 2. Roboty instalacji sanitarnych w tym instalacje wodno-kanalizacyjne, wentylacja, ogrzewanie, klimatyzacja i węzeł cieplny. 3. Roboty instalacji elektrycznych w tym instalacje wewnętrzne, stacja transformatorowa, oświetlenie awaryjno – ewakuacyjne oraz centralny zasilacz bezprzerwowy UPS. 4. Roboty instalacji telekomunikacyjnych i elektrycznych nn w tym m.in. systemy kontroli dostępu, rejestracji czasu pracy, sygnalizacji włamania i napadu, nadzoru wizyjnego, okablowanie strukturalne LAN i system alarmu pożarowego. 5. Przygotowanie i zagospodarowanie terenu wraz z wykonaniem przyłączy, w tym m.in. mała architektura, zieleń wraz z nasadzeniami zamiennymi, drogi, oświetlenie zewnętrzne i ogrodzenie terenu. Wartość szacunkowa przedmiotu zamówienia wynosi 40 616 667,85 zł netto. Zamawiający na sfinansowanie zamówienia zamierza przeznaczyć kwotę 49 958 501,46 zł zł brutto. W przedmiotowym postępowaniu złożono 11 ofert. Następne najkorzystniejsze oferty złożyło: Konsorcjum firm: COPROSA POLSKA Sp z o.o 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 37 (Lider Konsorcjum) CONSTRUCCIONES Y PROMOCIONES COPROSA S.A. c/Doctor Alfredo Martinez no 6-5a 33005 Oviedo, Hiszpania (Partner Konsorcjum) - również spełnia warunki udziału w postępowaniu, a treść oferty odpowiada treści SIWZ uzyskując 93,51 pkt. Na trzecim miejscu Konsorcjum firm: Lider Konsorcjum: MOSTOSTAL Warszawa S.A. 02-673 Warszawa ul. Konstruktorska 11 A, Partner Konsorcjum: MERCURY Engineering Polska Sp. z o.o.02-222 Warszawa Al. Jerozolimskie 181 B - spełnia warunki udziału w postępowaniu, a treść oferty odpowiada treści SIWZ. uzyskując 78,14 pkt.

Wizualizacje nowej siedziby Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

Testament jest. Majątek „wyparował"

Zgodnie z postanowieniem sądu Dorota C. z Obornik została uznana za jedyną spadkobierczynię swojej mamy, albowiem ta sporządziła stosowny testament. Na spadek składały się m.in. : sto tysięcy złotych na książeczce oszczędnościowej w Ludowym Banku Spółdzielczym w Ryczywole, książeczce, notabene, wystawionej wyłącznie na nazwisko zmarłej oraz nieruchomość, o łącznej wartości około pół miliona złotych (ziemia i zabudowania).

Pomimo testamentu Dorota C. nie ma nic. Została okradziona. Trudno wdawać się w rodzinne relacje, ale prawda jest taka, że gdy Dorota C. opiekowała się ciężko chorą mamą została wyzbyta z majątku przez swojego ojca, który uległ namowom nieprzychylnym Dorocie C. krewnym i sąsiadom. Szczegółowy opis tych działań jest zawarty w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa skierowanego do Prokuratury Rejonowej w Obornikach. Przytoczmy najważniejsze fakty:

1. Nieruchomość. Po śmierci mamy Doroty C. jej ojciec ogranicza z nią kontakty. Dodajmy, że jest nieomal całkowicie głuchy, nie rozpoznaje otaczającej go rzeczywistości, żyje we własnym świecie interpretując go za pomocą otaczających go ludzi, nieprzychylnych Dorocie C. 87-letni schorowany człowiek, sprzedaje swoją nieruchomość w Ryczywole za rzekomo 200. 000 złotych, mając bankowe potwierdzenie na kwotę 170 tys. zł (Dorota C. znalazła nabywcę, który oferował co najmniej 270.000 złotych). Nowi nabywcy, znani z niekonwencjonalnego podejścia do interesów, pisemnie oświadczają, deklarują, że brakującą kwotę 30 tys. zł spłacą w ratach w ciągu roku od transakcji. Nowi nabywcy wypierają się wszystkiego, strasząc … zgłoszeniem do prokuratury. Brakującą kwotę „na własną rękę" próbowała szukać dla siebie, ciocia Doroty C. … w trumnie zmarłego, o czym sama zeznała w trakcie przesłuchania na Policji. Policja zamiast zająć się prawdziwym sprawcą, oskarża o składanie fałszywych zeznań … grabarza. Pomimo wielu starań Dorota C. do dzisiaj nie wiem, za ile rzeczywiście została sprzedana nieruchomość i gdzie są pieniądze; w akcie notarialnym brakuje np. zapisu: " kwituję odbiór w kwocie...)", brakuje informacji, w jaki sposób notariusz kontaktował się z niemal całkowicie głuchym człowiekiem, w jaki sposób notariusz oszacował wartość ziemi i zabudowań, zawarto za to zapis: „stawający zapewniają, że wartość rynkowa przedmiotu niniejszej umowy równa jest cenie umówionej przez strony". Czy nie powinien wyceny dokonać Urząd Kontroli Skarbowej, z racji dużych rozbieżności w oferowanych kwotach?. 2. Książeczka oszczędnościowa. Mama Doroty C. oświadczyła jej, że w marcu 2009 roku posiadała w Banku Spółdzielczym w Ryczywole książeczkę oszczędnościową na swoje nazwisko z wkładem opiewającym, na ok. 100.000 złotych. W czasie choroby mamy, ojciec Doroty C. kilkukrotnie brał jej dowód osobisty i "coś" załatwiał w banku. Co? Tego Dorota C. Nie wie, albowiem bank zasłania się tajemnicą bankową; twierdzi jedynie, że konto zostało zlikwidowane. Gdzie się podziały, gdzie są wydruki operacji bankowych, kto towarzyszył ojcu Doroty C. w trakcie wypłat, kto sfałszował podpis jej zmarłej mamy? W jakim celu? Gdzie są pieniądze? Tego nie wie nikt, a bank zasłania się tajemnicą bankową. Wątpliwości i wskazań na uchybienia prawne jest wiele, ale Prokuratura Rejonowa w Obornikach dwukrotnie umorzyła sprawy, a sąd także nic nie znalazł, aby wszcząć postępowanie, bazując na materiałach przygotowanych przez policję. Co zgromadzono? To jest obecnie przedmiotem badania przez Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu. W tej sytuacji Dorota C. sporządziła subsydiarny akt oskarżenia przeciwko Dorocie K. pracownicy banku i znajomej jej ojca, zarzucając jej, że to ona będąc pracownicą Ludowego Banku Spółdzielczego w Obornikach, oddział w Ryczywole pomogła ojcu Doroty C w posłużeniu się dowodem osobistym zmarłej mamy Doroty C i podrabiając jej podpis doprowadziła do wypłaty 95.000 złotych.

> Fakt, zarzuty są bardzo poważne. Prokuratura w działaniach banku nie dopatrzyła się żadnych uchybień. Jednakże Dorota C. i jej rodzina mają inne informacje. Ma świadków. Potrafi dowieść, że jej mama do samej śmierci potwierdzała fakt istnienia książeczki i zgromadzonych tam środków i nigdy nie likwidowała swojego konta. Przedstawia dowody na logiczny ciag zdarzeń, na które składają się działania Doroty K. pracownicy banku. W wyniku których wyłudzono pieniądze. Subsydiarny akt oskarżenia wpłynął do sadu w Obornikach w marcu 2016 roku, a do dzisiaj nie ma żadnej odpowiedzi.Stara to prawda, że biednemu zawsze wiatr wieje w oczy.

Dorota C. i jej mąż czekają na rozprawę sądową. Ich dowody w świetle prawa są bardzo poważne. Nie dopatrzyła się tego jednak prokuratura. Faktem jest, że pieniędzy i majątku nie ma. Jest tylko decyzja sądu, że tylko córka jest jedynym spadkobiercą po rodzicach. Konstytucja chroni prawo dziedziczenia na równi z prawem własności. Gwarancją tego są stosowne ratyfikacje i inkorporacja prawa europejskiego do polskiego porządku prawnego. Wszystko ładnie. -Tylko - pyta Dorota C. - gdzie są moje pieniądze, które mi w testamencie zapisała mama.

CO O SPRAWIE SĄDZI ADWOKAT JACEK RELEWICZ, znany poznański karnista: "Zadaniem organów ścigania jest dogłębne wyjaśnienie istoty każdej sprawy. Zwolnienie przez sąd z tajemnicy bankowej powinno pomóc ustalić wszystkie operacje bankowe na koncie klienta. Mało precyzyjne pytanie dotyczyło stanu konta na datę śmierci, a nie wcześniejszych operacji, które mogłyby wskazać ewentualne nieprawidłowości. Być może zostanie to naprawione w postepowaniu z oskarżenia prywatnego. "

Bank dotąd ujawnił, że w chwili otwarcia spadku na koncie nie było środków. To nie o to chodzi. Bank musi przedstawić wszystkie operacje bankowe, aby móc ustalic kto i kiedy pobierał pieniądze z banku. Podkreślam, możliwe jest tylko uwiarygodnienie hipotezy. Ostateczna decyzja i tak należy do sądu.

adwokat Jacek Relewicz

763 rocznica urodzin św. Iwo

Święty Iwo Hélory urodził się 17 października 1253 r. w rodzinnej posiadłości Kermartin w pobliżu Tréguier, w Bretanii. 17 października 2009 roku ukazał się pierwszy raz portal: poprawny.pl. który ma służyć propagowaniu prawa...

Boli ludzi prawa wśród poznaniaków. Liczba publikacji idzie już w dziesiątki tysięcy. Przybliżanie prawa zwykłym obywatelom i przekazywanie im oraz prawnikom najważniejszych newsów prawnych, jest wciąż naszym najważniejszym obowiązkiem.

Boli nas, że tak mało znana, nawet wśród prawników jest postać ich patrona, św. Iwo Hélory z Bretanii, jednocześnie patrona wdów i sierot, a także patrona Bretanii. Każdego roku 19 maja, dzień śmierci świętego, prawnicy z całego świata zjeżdżają licznie do Tréguier w Bretanii na odpust św. Iwona, by w barwnej procesji odprowadzić relikwiarz z czaszką świętego z katedry św. Tugduala do kościoła NMP w Minihy-Tréguier. Postać świętego i jego dorobek od lat popularyzuje środowisko prawnicze Krakowa, które w dzień śmierci św. Iwo organizuje Krakowskie Dni Prawnicze. Szkoda, że tak dumne ze swojego dorobku środowisko prawników Poznania nie chce popularyzować (może to przecież być dzień urodzin świętego prawa w naszym mieście.

Święty Iwo Hélory był tak wykształconym prawnikiem, znawcą praw obojga, że zewsząd przychodzono do niego po rady. W roku 1290 usunął się do ojcowskiej posiadłości i prowadził tam życie pełne wyrzeczeń. Pobudzony ideałem ubóstwa franciszkańskiej duchowości oddał swe zawodowe zdolności na darmową służbę ubogim i stał się ich adwokatem. Odtąd zyskał sobie przydomek adwokata biedaków.

Po sześciu latach starań Ministerstwa Kultury, udało się odzyskać XVII-wieczny obraz Jacoba Jordaensa „Św. Iwo wspomaga biednych", który został skradziony w Opolu.

ADWOKAT DLA UBOGICH POTRZEBNY OD ZARAZ

Zastanawia, że w demokratycznym państwie prawa, jakim jest od 25 lat Rzeczpospolita Polska na pomoc profesjonalnego prawnika jest dostępna tylko dla tych, którzy mają pokaźne portfele. Akcje prawników organizujących dni, a nawet tygodnie bezpłatnych porad prawnych to za mało. Dobrym pomysłem jest ubezpieczenie prawnicze. Ustanowiona od stycznia 2016 roku bezpłatna pomoc prawna dla wybranych grup Polaków to nie jest to, o co wszystkim chodziło. Dobrze, że podczas takich porad prawnicy wyjaśniają o co chodzi w sprawie, ale i tak pisma procesowego nie napiszą, co najwyżej sporządzą szkic pisma do prezesa sądu o ustanowienie obrońcy z urzędu. To stanowczo za mało. A może warto byłoby wprowadzić ubezpieczenie prawne. Tak, jak w przypadku opłacenia składek zdrowotnych mamy prawo do leczenia w placówkach ZOZ, mielibyśmy prawo do pomocy prawnika nawet z renomowanej kancelarii adwokackiej, radcowskiej czy notarialnej. Tego typu ubezpieczenie sprawdza się doskonale w Niemczech. Może by tak wzorować się na sąsiadach.

Prędzej czy później każdy może mieć do czynienia z sądem, chociażby po to, aby wyjaśnić kwestię renty czy emerytury, o innych zagrożeniach natury cywilnej czy karnej nie wspominając. Szkopuł w tym, że poza ględzeniem nikt w tej materii nic nie robi. Kropla wody drąży skałę, być może przywoływanie tematu jednak coś pomoże.

Kazimierz Brzezicki

Święty Iwo Hélory urodził się 17 października 1253 r. w rodzinnej posiadłości Kermartin w pobliżu Tréguier, w Bretanii. Jako małe dziecko osierocony przez ojca, wychowywany był przez matkę i nauczyciela. Kiedy miał 14 lat, po pierwszych lekcjach łaciny wyjechał ze swoim nauczycielem, Janem de Kergoz, studiować sztuki wyzwolone i prawo kanoniczne. Po 10 latach spędzonych w Paryżu, przeniósł się do Orleanu. Przez dwa lata przebywał na tamtejszym uniwersytecie, o światowej renomie. Po tym jak dogłębnie poznał prawo kanoniczne, studiował prawo cywilne. We Francji w tym czasie panował Filip Piękny. To on stworzył zręby państwa francuskiego w takiej postaci, która dotrwała do dziś. Jednym z jego oręży było nowoczesne, stanowione przez uczonych świeckich, a nie kościelnych prawo. Trwał wówczas wielki społeczny spór pomiędzy zwolennikami nowego wprowadzanego prawa pisanego, a zwolennikami prawa zwyczajowego, opartego na tradycji związanej z Kościołem. Iwo zdaniem jego apologetów był przekonany o wyższości prawa naturalnego. Był tak wykształconym prawnikiem, znawcą praw obojga, że zewsząd przychodzono do niego po rady. W roku 1290 usunął się do ojcowskiej posiadłości i prowadził tam życie pełne wyrzeczeń. Pobudzony ideałem ubóstwa franciszkańskiej duchowości oddał swe zawodowe zdolności na darmową służbę ubogim i stał się ich adwokatem. Odtąd zyskał sobie przydomek adwokata biedaków. • Postać i życie świętego Iwona - jak czytamy na stronie internetowej Stowarzyszenia Ars Legis, popularyzującej postać świętego- może dopomóc współczesnym w zrozumieniu pozytywnej i humanistycznej wartości prawa naturalnego. Zmarł 19 maja 1303 roku w wieku 50 lat.

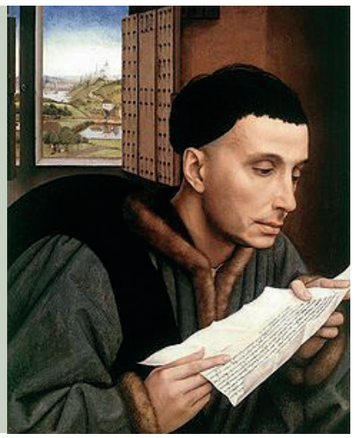

empir

drukarnia

- kalendarze
- teczki
- ulotki
- wizytówki
- listowniki
- koperty
- broszury
- foldery
- katalogi
- publikacje
- notesy
- samokopie

ul. Sczanieckiej 14a 60-216 Poznań
tel. 61 865 33 72 fax. 61 865 33 77
www.empir.poznan.pl

Willa URBANO

Poznań, ul. Sucha 5a

- 16 mieszkań z balkonami i ogródkami
- Realizacja planowana na lata 2016 - 2017

61 221 25 21

www.urbania.pl